Wydanie drugie

Rok XII — Katowice, środa dnia 21-go lipca 1937 roku — Nr. 198

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. — Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Jeszcze nieznane jest środowisko

z jakiego pochodzi sprawca zamachu na życie płk. Koca

WARSZAWA (tel. wł.) Władze sądowe w dalszym ciągu prowadzą energiczne śledztwo w sprawie nieudałego zamachu bombowego na szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

Dochodzenia doprowadziły już do ostatecznego ustalenia tożsamości bezpośredniego sprawcy zamachu.

Ze względu jednakże na dobro dalszego śledztwa — nazwiska sprawcy zamachu ujawniać jeszcze nie można. Śledztwo prowadzi sędzia apelacyjny śledczy do spraw szczególnej wagi Józef Skórzyński, który prowadził również śledztwo w sprawie zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie i w sprawie zabójstwa posła Hołówki.

Wczorajszy biuletyn ajencji „Iskra" przynosi zastrzeżenie, że ze względu na wstępny okres badań związanych z zamachem w Świdrach Małych snucie jakichkolwiek przypuszczeń na temat udziału ewentualnych współsprawców w zamachu jak również na temat ich charakteru byłoby w tej chwili rzeczą przedwczesną.

Jak z tego wynika, trudno w tej chwili ustalić, z jakiego środowiska pochodzi zamachowiec.

Dalsze szczegóły zamachu

WARSZAWA. Jeśli chodzi o dalsze szczegóły, które rzucają charakterystyczne światło na tą zagadkową sprawę, to mieszkańcy sąsiadujących z willą płk. Koca domów zaobserwowali następujące szczegóły:

Jeden z nich, urzędnik państwowy, mówi, że kiedy natychmiast po detonacji znalazł się przed swoim domem, na szosie ujrzał

DWA PRYWATNE SAMOCHODY Z POGASZONEMI ŚWIATŁAMI,

stojące niedaleko przystanku autobusowego w Świdrach Małych.

Przystanek ten znajduje się w odległości około 700 m od posesji płk. Koca.

Tuż po wybuchu samochody odjechały pełnym gazem w stronę Warszawy.

Pewna kobieta zamieszkała w pobliżu, mówi, że na 10 minut przed wybuchem widziała w pobliżu willi płk. Koca

TRZECH OSOBNIKÓW,

z których dwóch odeszło w stronę szosy, a trzeci pozostał na miejscu. Dziadulewiczowa, najbliższa sąsiadka płk. Koca wybiegła na ganek i sądząc, że ktoś z takowskich żartów rzucił petardę, poczęła wołać: — Nie hałasujcie! Po chwili poczuła zapach prochu i podeszła do ogrodzenia, wówczas to ujrzała

DWÓCH LUDZI

oświetlających drogę latarkami elektrycznemi. Na widok pani Dziadulewiczowej, jeden z nich powiedział:

— To nic, proszę pani!

* * *

Jak donosi warszawski „Express Poranny", podobno zamachowiec pochodził z Poznańskiego.

* * *

Przy zwłokach, jak donosi „Polska Zbrojna" znaleziono książeczkę wojskową, oraz bilet powiatowych linij autobusowych na przejazd z Warszawy do Świdrów Małych.

Śledztwo trwało do godziny 20. Jak wynika z pobieżnego zbadania odłamków bomby, nie była to, jak w pierwszej chwili wnioskowano, bomba zegarowa, ale bomba ze zwykłym zapalnikiem o rzadko spotykanej sile wybuchowej.

* * *

W związku z przeprowadzonemi dochodzeniami dokonano już szeregu aresztowań.

Ponadto prasa warszawska podaje, że przeprowadzono rewizje i dokonano aresztowań w Warszawie i na prowincji.

Marconi nie żyje

RZYM. Słynny uczony i wynalazca Guglielmo Marconi zmarł 20 bm. o godz. 3.45 na atak sercowy. Markiz Guglielmo Marconi urodził się 25 kwietnia 1874 r. w Bolonii. Był on członkiem Senatu, przewodniczącym Królewskiej Akademii Włoskiej, przewodniczącym Narodowej Rady Poszukiwań i profesorem Uniwersytetu w Rzymie.

Powyżej na zdjęciu widzimy tego zasłużonego dla ludzkości człowieka w towarzystwie swej młodej małżonki i małej córeczki Elektry.

Pogoda na środę

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w godzinach około południowych. Ciepło (temperatura dniem około 26 st.) przy słabych wiatrach miejscowych. Widzialność dobra, jedynie w godzinach porannych miejscami słabsza z powodu lekkiego zamglenia. Wiatry górne z kierunków zmiennych.

Kaprysy natury

MONTEVIDEO. W przeciwstawieniu do upałów panujących w Ameryce północnej, panują w Urugwaju wyjątkowe chłody z przymrozkami.

Amerykanin podejmuje lot przez biegun

SAN FRANCISKO. — Lotnik Jimmy Mattern zamierza w dn. 10 sierpnia wystartować z Kalifornii przez biegun północny do Moskwy.

„Najważniejsze" wydarzenie w Sowietach

MOSKWA. Odznaczenie Jeżowa orderem Lenina prasa sowiecka potraktowała jako najważniejsze wydarzenie chwili zamieszczając na pierwszych stronach jego fotografie z hołdowniczymi artykułami, wyjaśniającymi powody tak wysokiego sowieckiego odznaczenia dla szefa wywiadu. Jeżow został odznaczony, jak pisze prasa za „oczyszczenie przepięknej ziemi sowieckiej z gniazd szpiegowskich, szkodniczych i dywersyjnych".

„Izwiestia" w hołdowniczym artykule pod adresem Jeżowa podkreśla jego zasługi w zdemaskowaniu szpiegów nad szpiegami i podleców nad podlecami — Tuchaczewskiego i towarzyszy.

Poza tym prasa a szczególnie „Izwiestia" i „Prawda" rozpływa się nad osobistymi zaletami Jeżowa. „Prawda" podkreśla, że Jeżow **posiada wyjątkowe zdolności rewolucyjne, żelazną wolę, bystre oko bolszewickie, talent organizatorski nietuzinkowy rozum i wyostrzony węch proletariacki".**

Sejm wobec sprawy konfliktu wawelskiego

Wnioskodawca wycofuje swój wniosek o pełnomocnictwo dla Rządu w sprawie grobów na Wawelu

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 16 z minutami rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu w sprawie konfliktu wawelskiego. Posiedzenie to, na które przybyli posłowie niemal że w komplecie, nosiło charakter wyjątkowo uroczysty.

Na posiedzenie przybył Marszałek Edward Śmigły Rydz, który przysłuchiwał się przez cały czas posiedzenia z loży Marszałka Senatu położonej obok loży Prezydenta Rzeczypospolitej. Stawił się również Rząd w komplecie z premierem generałem Sławoj Składkowskim na czele. Zarówno loża prasowa jak i galeria dla publiczności wypełnione były do ostatniego miejsca.

Kancelaria sejmowa zawalona była tysiącami zgłoszeń o miejsca tak, że mimo dużej swojej objętości galeria dla publiczności pomieścić mogła zaledwie cząstkę tych, którzy pragnęli na posiedzenie przybyć. — Jak widać więc zainteresowanie sprawą, która była tematem wczorajszego posiedzenia jest niebywale wielkie w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Po otwarciu posiedzenia przez Marszałka Sejmu i postanowieniu, że projekt zgłoszony przez wicemarszałka Sejmu p. Tadeusza Schätzla upoważnia Prezydenta do wydawania dekretów rozpatrywany będzie natychmiast na posiedzeniu —

GŁOS ZABRAŁ WNIOSKODAWCA WICEMARSZAŁEK SCHAETZEL.

Na wstępie swego 15-minutowego przemówienia wicemarszałek Schätzel oświadczył, że społeczeństwo polskie zostało zaskoczone samowolną decyzją Księcia Metropolity Sapiehy przeniesienia zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego do niewykończonej krypty oraz wykonaniem tej decyzji bez uzyskania zgody rodziny z naruszeniem prawa kościelnego i wbrew sprzeciwom, wśród których na naczelnym miejscu znajdował się sprzeciw Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tłumacząc napięcie wzburzenia, jakie fakt ten wywołał — wicemarszałek Schätzel oświadczył, że zadraśnięte zostało tutaj uczucie, które w sercach naszych nie wygasa, lecz pogłębia się i wzmaga. Jeśli nawet za życia Józefa Piłsudskiego — ciągnie dalej wicemarszałek Schätzel — nie wszyscy umieli dojrzeć Jego usiłowania, by dążenie ku przyszłości związać z wielkością dziejów minionych — to składając Jego prochy w katedrze na Wawelu — odczuli, zrozumieli sami ową łączność.

W chwili, kiedy wicemarszałek Schätzel wymienił nazwisko wielkiego Marszałka Polski — wszyscy na sali powstali i wysłuchali całego ustępu na temat Marszałka — stojąc.

Przypominając kult dla Wielkich w dziejach Ojczyzny — wicemarszałek Schätzel stwierdził, że to wysiłek Marszałka Józefa Piłsudskiego przyniósł wyzwolenie Państwu i triumf wojny zwycięskiej — to w Narodzie długo jeszcze żyły uprzedzenia i niechęć.

DOPIERO JEGO ZGON DO GŁĘBI SERC TRAGICZNYM DOTARŁ WSTRZĄSEM.

Prochy złożone zostały w katedrze wawelskiej, by spoczywały wiecznie tam, gdzie sarkofagi królów i wielkich mężów znaczą dzieje minione. Ku tym prochom szli ludzie, oddając hołd. Szli ku trumnie, w obliczu której pogłę-

było się w nich zespolenie z losami Państwa, z minionymi laty, z troską o przyszłość. To że uczucia obraził Książę Metropolita Sapieha. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego nie przeżywaliśmy tak powszechnego poruszenia.

Tutaj jednakże zastrzegł się mówca, że akt samowoli Księcia Metropolity Sapiehy musi być traktowany jako czyn indywidualny, tylko jego osobę obciążający, a nie byłoby słusznym załatwienie sprawy wawelskiej łącznie z innymi zagadnieniami.

PRZECHODZĄC DO PRZEDMIOTU NADZWYCZAJNEJ SESJI,

wicemarszałek Schätzel stwierdził, iż formą odpowiadającą w danych warunkach normom konstytucyjnym było zebranie się Izby dla dania Rządowi pełnomocnictw. W ten sposób Rząd uzyskałby wszelkie podstawy do uregulowania tej sprawy także przez możność wprowadzenia zmian w obowiązujących ustawach. Wicemarszałek Schätzel proponował uzupełnienie luk ustawowych przez szczegółowe unormowanie warunków przenoszenia zwłok z miejsc ich wiecznego spoczynku, należyte zabezpieczenie praw rodziny do grobów osób bliskich oraz dokładne określenie praw zarówno rodziny jak i powołanych do tego najwyższych czynników w Państwie w stosunku do grobów osób, które zasłużyły na wieczną pamięć w Narodzie.

Powracając do sprawy wawelskiej wicemarszałek Schätzel stwierdził, iż istnieje dysproporcja pomiędzy tym zagadnieniem ustawodawstwa a wagą i charakterem zagadnienia powstałego na tle konfliktu wawelskiego. To też — stwierdza on — na tej przede wszystkim drodze znajdzie się gwarancja, że akt samowoli, którego byliśmy świadkami będzie ostatnim w historii grobów królewskich na Wawelu.

Na straży najcenniejszych wartości Narodu stać będzie obok autorytetu Państwa zdrowa opinia Narodu, przed którą ugiąć się będzie musiała największa nawet pycha. Mowca oświadczył, że faktu, który został dokonany nie zmieni żadna ekspiacja. Na zawsze pozostanie w dziejach Metropolii krakowskiej ponura karta zapisana 23-go czerwca, nierozerwalnie związana z nazwiskiem Księcia Metropolity Sapiehy.

NIC NIE WYMAŻE JEJ Z HISTORII.

Na zakończenie swego przemówienia wicemarszałek Schätzel oświadczył, że Rząd poinformował społeczeństwo komunikatem, ogłoszonym dnia 15 bm. o wynikach podjętych przez siebie kroków w sprawie wawelskiej. Komunikat ten stwierdza, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął do wiadomości oświadczenie Księcia Metropolity Sapiehy, a **Rząd uznał sprawę za ostatecznie załatwioną.** W tym stanie rzeczy udzielenie pełnomocnictw staje się zbędnym, a wniosek swój, złożony do laski marszałkowskiej wicemarszałek Schätzel wycofuje.

Na koniec wicemarszałek Schätzel oświadcza, że aczkolwiek Rząd na drodze dyplomatycznej, na którą sprawę skierował, uzyskał zadośćuczynienie dla Prezydenta Rzeczypospolitej, a także osiągnął stwierdzenie przy współudziale Nuncjusza Apostolskiego prawa Państwa do grobów królewskich, to jednak stwierdza on, że **pogwałconemu prawu rodziny i obrażonym przez Polaka uczuciom Narodu zadośćuczynienie ze strony Metropolity Sapiehy danym nie zostało.**

Po przemówieniu wicemarszałka Schätzla, marszałek Sejmu Car oświadczył, że w obecnej sytuacji faktycznej i prawnej uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach stało się bezprzedmiotowe. W tych warunkach więc porządek dzienny posiedzenia, a tym samym i przedmiot obrad sesji nadzwyczajnej wyczerpano.

Po oświadczeniu tym posiedzenie zostało zamknięte. Niezwłocznie po posiedzeniu odbyła się narada obu marszałków izb Sejmu i Senatu z Prezesem Rady Ministrów Generałem Sławoj-Składkowskim. **Na naradzie ustalono, że wobec wycofania wniosku przez wnioskodawcę projektu ustawy o pełnomocnictwach nie ma konstytucyjnych podstaw do zwołania posiedzenia Senatu.**

Wobec tego 21 bm. ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zamykający sesję nadzwyczajną. Równocześnie spodziewane jest wydanie drugiego dekretu, zwołującego już w dniu dzisiejszym nadzwyczajną sesję parlamentarną w sprawach śląskich.

Wizyta króla Belgii w Anglii

LONDYN. Król Belgów przyjął zaproszenie brytyjskiego dworu królewskiego i przybędzie w listopadzie w charakterze oficjalnego gościa do Londynu.

Król Leopold przyjedzie 16 listopada i będzie gościem króla Jerzego i królowej Elżbiety w Buckingham Palace do 19 listopada.

Królowi Leopoldowi towarzyszyć ma, oprócz świty przybocznej, premier van Zeeland i szereg innych członków rządu belgijskiego.

Oficjalny pobyt króla Leopolda w stolicy W. Brytanii da sposobność do zacieśnienia węzłów przyjaźni angielsko-belgijskiej. Podkreślić należy, że będzie to pierwsza oficjalna wizyta państwowa za czasów panowania króla Jerzego VI.

Działania wojenne rozpoczęte

Japonia nazywa to „ekspedycją karną"

TOKIO. Dalsze depesze z Dalekiego Wschodu stwierdzają, że rząd japoński postanowił odrzucić memoriał chiński, doręczony ambasadzie japońskiej w Nankinie. Zdaniem rządu japońskiego, odpowiedź chińska nie daje wystarczających podstaw do pertraktacyj pokojowych. Wobec tego rząd japoński składa na rząd chiński całkowitą odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków.

Równocześnie otrzymano depeszę z Tien-Tsinu, iż dowództwo japońskie w Chinach zapowiedziało rozpoczęcie operacyj wojennych z dniem 20 bm.

SZANGHAJ Agencja Domei donosi z Pekinu, że wojska japońskie rozpoczęły o godz. 14.37 (czasu miejscowego) bombardowanie Wampingu.

* * *

TOKIO. Agencja Domei donosi: Wojska japońskie wyruszyły dziś o godz. 14.30 (czasu miejsc.) z „ekspedycją karną" przeciwko oddziałom 29 armii chińskiej, skoncentrowanym w okolicy Wamping.

* * *

TOKIO. Agencja Reutera donosi, że dziś w godzinach popołudniowych obustronne nieprzyjacielskie kroki w strefie Wampingu przybrały znacznie na sile.

* * *

SZANGHAJ. Według ostatnich wiadomości, pochodzących z japońskich kół wojskowych, chińskie baterie w Wanpingu zostały zmuszone do milczenia. Toczy się natomiast pojedynek artyleryjski z grupą wojsk chińskich skoncentrowaną w pobliżu Wanpingu.

Jak Japonia ocenia sytuację

TOKIO. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa wojny złożył następujące oświadczenie korespondentowi Havasa: Japonia nie może już dłużej znosić zniewagi Chin. Byłoby rzeczą niebezpieczną wyczekiwać w dalszym ciągu na przybycie posiłków japońskich, gdyż wojska chińskie postępują wciąż naprzód i grozi nam z ich strony otoczenie. Straże przednie armii centralnej doszły już do prowincji Hopei. Marsz. Czang-Kai-Szek zdradził się nareszcie ze swymi prawdziwymi intencjami. Trudno mi na razie przewidzieć, czy nastąpi formalne wypowiedzenie wojny i czy ewentualne operacje wojenne trwać będą długo. Zdaje się jednak być rzeczą wykluczoną, aby incydent mógł być zlokalizowany. **Jedyną bronią niebezpieczną armii chińskiej jest lotnictwo, lecz Japończycy przedsięwezmą odpowiednie środki, aby możliwie jak najszybciej działalność jego sparaliżować.**

Przedstawiciel ministerstwa oświadczył wreszcie, iż według posiadanych przez niego wiadomości nie zachodzi obawa ze strony sowieckiej, gdyż rząd Sowietów zanadto jest zajęty wewnętrzną sytuacją kraju. Oczywiście Sowiety, jak zresztą i inne państwa, nie powstrzymają dostarczania Chinom broni i amunicji.

Sprawa konfliktu wawelskiego

wznowiona będzie na zimowej sesji Sejmu

WARSZAWA (tel. wł.) 20 bm. wieczorem po posiedzeniu Sejmu zebrał się klub dyskusyjny posłów i senatorów, uczestników walk o niepodległość. Przewodniczył senator Kwaśniewski, wicemarszałek Senatu. Po obradach stwierdzono jednomyślnie, iż Państwo musi być na przyszłość ustawowo zabezpieczone przed podobnymi faktami samowoli jednostek, jak to miało miejsce z ks. biskupem krakowskim.

W związku z tym, klub wyłonił Komisję, która ma opracować szereg projektów ustawowych na następną sesję zwyczajną, któreby zapewniły Państwu należny wpływ na katedrę wawelską, jako panteon narodu polskiego.

W ten sposób sprawa konfliktu wawelskiego znajdzie jeszcze dalsze swe echo na zimowej sesji Sejmu.

Manifestacja w sprawie wawelskiej w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.) 19 bm. o godz. 18 w Resursie Obywatelskiej w Warszawie przy wypełnionej sali odbyło się zebranie, zwołane przez wiele organizacyj społecznych. Po długiej i gorącej dyskusji zebrani uchwalili domagać się m. in. skreślenia Księcia Metropolity Sapiehy z listy członków Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Domagano się dalej pełnego i publicznego zadośćuczynienia dla rodziny Marszałka, a wreszcie w uchwalonej rezolucji uczestnicy zebrania domagają się rewizji konkordatu, żądając mianowicie, aby podziemia na Wawelu i na Skałce przejęte zostały z pod jurysdykcji władz kościelnych i oddane pod opiekę władz państwowych. Po zakończeniu obrad, uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta do Belwederu.

Zarządy Federacji Z. O. O. u trumny Marsz. Piłsudskiego

KRAKÓW. 20 bm. o godzinie 18 w krypcie pod wieżą srebrnych dzwonów na Wawelu zarządy organizacyj wchodzących w skład Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, oddały hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając u jego trumny wspaniały wieniec, spowity szarfami o barwach państwowych.

Złożenie hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wysłane depesze do marszałków Senatu i Sejmu, są wyrazem solidarności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z poczynaniami posłów i senatorów ziemi krakowskiej na terenie ciał ustawodawczych w sprawie wawelskiej.

Anglia nie obawia się niemieckich armat

LONDYN. Po licznych interpelacjach na posiedzeniu Izby gmin przedstawicieli opozycji w sprawie hiszpańskiej zabrał głos podsekretarz stanu M. S. Z. Cranborne i oświadczył m. in.: Interwencja Ligi Narodów w konflikcie hiszpańskim mogłaby jedynie skomplikować sytuację, gdyż Niemcy i Włochy nie byłyby prawdopodobnie na tym posiedzeniu Ligi Narodów reprezentowane.

W sprawie ustawienia ciężkich dział w pobliżu Gibraltaru, przestrzegł Cranborne Izbę przed wszelką przesadą i prosił ją, aby nie widziała groźby dla W. Brytanii we wszystkich zarządzeniach, wydanych przez gen. Franco. Cranborne przypomniał, że działa te zostały ustawione na skutek bombardowania Algeciras przez rządowe okręty i przeznaczeniem ich było zapobiegnięcie powtórzeniu się podobnego incydentu.

Zresztą jakość tych dział jest znacznie niższa od tych, które im może przeciwstawić W. Brytania, skutkiem czego nie reprezentują one żadnego niebezpieczeństwa.

Oświadczenia Cranborna wywołały żywe protesty wśród opozycji oraz zapytanie, czy prawdą jest, że na wybrzeżu Gibraltaru zostały ustawione 12-calowe działa systemu Howitzera. Cranborn zaprzeczył, jakoby takie działa znajdowały się w pobliżu twierdzy gibraltarskiej i oświadczył, że W. Brytania zastrzega sobie zresztą prawo dokładnego zbadania tej sprawy w chwili, gdy uzna to za stosowne. Oświadczenie to nie zadowoliło przewódcę Labour Party Attlea, który ponowił zapytanie, czy baterie gen. Franco są w możności kontrolowania cieśniny gibraltarskiej. Cranborn odpowiedział, że działa te oczywiście mogą ostrzeliwać cieśninę, lecz zdaniem ekspertów nie stanowią one żadnej groźby militarnej i w każdej chwili mogą być przez działa brytyjskie unicestwione.

W sprawie ceny zapałek

WARSZAWA. W związku z wprowadzoną od 1 lipca br. obniżką ceny zapałek o 20 procent, w niektórych dziennikach ukazały się artykuły, traktujące sprawę tę w sposób mogący zdezorjentować czytelników i nasuwać im przypuszczenie, że ceny zapałek są dowolnie regulowane przez spółkę dzierżawiącą monopol zapałczany.

W rzeczywistości sprawa sposobu ustalania cen zapałek została uregulowana w zawartej przez rząd w roku 1930 umowie o dzierżawę monopolu zapałczanego, która określiła, w jakich przypadkach następuje zmiana ceny zapałek i które to jej współczynniki i w jakim stopniu mają mieć wpływ na taką zmianę.

W roku 1930 w związku z zaciągniętą przez rząd t. zw. zapałczaną pożyczką na sumę 32.400 dolarów ustalono opłaty monopolowe w takiej wysokości, aby one mogły pokryć raty amortyzacyjne pożyczki wraz z umówionymi odsetkami w wysokości 6 i pół proc.

Przeprowadzona od 1 lipca br. znaczna, bo 20 proc. obniżka ceny zapałek mogła dojść do skutku dzięki temu, że spółka dzierżawiąca monopol zapałczany zdołała skłonić posiadaczy obligacyj pożyczki zapałczanej do obniżenia stopy procentowej od tej pożyczki z 6 i pół na 4 i ćwierć proc.

Skarb Państwa uzyskawszy obniżkę umówionego przy zaciągnięciu pożyczki jej oprocentowania mógł dzięki temu zredukować pobierane od spółki należności a tym samym przyczynić się także ze swej strony do znacznego obniżenia ceny zapałek.

Czeskie szykany wobec „Dziennika Polskiego"

MORAWSKA OSTRAWA. „Dziennik Polski" organ ludności polskiej w Czechosłowacji, został przez władze czeskie skonfiskowany za korespondencję z terenu Śląska Cieszyńskiego. Jest to już druga konfiskata „Dziennika Polskiego" w ciągu ub. tygodnia.

Podróż harcerskiego statku

WARSZAWA. Wczoraj przybył do Gdyni harcerski statek szkolny „Zawisza Czarny", który odwiedził porty łotewskie i estońskie. Po tygodniowym postoju w Gdyni „Zawisza Czarny" z załogą 50 harcerzy wyruszy do Holandii gdzie weźmie udział w Jamboree, międzynarodowym zlocie skautów po czym uda się do Francji, Danii i Norwegii. Z portu Calais we Francji załoga wyjedzie na międzynarodową wystawę do Paryża, służbę zaś na statku w tym czasie obejmą skauci francuscy.

Kiepska posuchy w Kanadzie

OTAWA. Kanada została nawiedziona klęską suszy. Od Morden w stanie Manitoba aż po granicę Stanów Zjednoczonych na obszarze 20 milionów hektarów plony uległy zupełnemu zniszczeniu. Przewidziana jest pomoc rządu, który przeznaczył na ten cel 15 milionów dolarów.

DRUGA PARTIA ROBOTNIKÓW DO BELGII

KIELCE. W dniach 22—23 bm. z ośrodków przemysłowych województwa kieleckiego odbędzie się druga z kolei rekrutacja robotników na wyjazd do Belgii. Rekrutacja obejmie 500 górników głównie z Zagłębia Dąbrowskiego i pow. olkuskiego.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

KOPENHAGA. Następcy duńskiego tronu wydarzyła się samochodowa katastrofa. W czasie prowadzonym przez niego pękła oś skutkiem czego spadło tylne koło. Książę zdołał samochód w ostatniej chwili zatrzymać i wyszedł z wypadku bez szwanku.

NIKCZEMNY ZAMACH

Próba zbrodniczego zamachu mającego na celu zabicie Pułkownika Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego wywołała w całej polskiej opinii publicznej ogromne poruszenie i oburzenie. Pułkownik Koc na szczęście ocalał. Opatrzność uchroniła życie tego zasłużonego człowieka i wybitnego patrioty dla dalszej twórczej pracy nad wielkim dziełem konsolidacji. Wstrząsa jednak do głębi sam fakt potwornego, absurdalnego zamachu, świadczącego o tym, że istnieją nadal w Polsce jakieś ciemne, anarchiczne elementy, dążące do podcięcia sił rozwojowych w Polsce.

Toteż myśl wszystkich patriotów polskich musi być nastawiona w tym kierunku, by po ujawnieniu źródeł anarchicznego spisku domagać się energicznego wyplenienia gniazd, wychowujących wrogów Państwa.

Cała patriotyczna prasa zastanawia się nad pytaniem, jaki cel miał zamach na Pułkownika Koca, oraz przeciw czemu zamach ten miał demonstrować. Godne uwagi rozważania na ten temat, znajdujące się w „Gazecie Polskiej", rozważania, które w całości podzielamy przytaczamy poniżej w obszernych wyjątkach:

Pułk. Adam Koc nie jest osobą urzędową. Bezpośredniego wpływu na takie czy inne zarządzenia władz nie wywiera; tym więcej na sposób ich wykonania. Szef sztabu O. Z. N. pułk. Kowalewski stwierdził niedawno, że O. Z. N., aż do czasu ukończenia swej organizacji będzie unikać zajmowania stanowiska w aktualnych sprawach politycznych.

Wyrok śmierci wydany na pułk. Adama Koca przez nieujawnioną dotąd organizację, wydany był nie za to co pułk. Koc zdziałał, lecz za to czego dokonać zamierzał. A co zamierzał — dowiedzieliśmy się z deklaracji ideowo-politycznej ogłoszonej w dniu 21 lutego rb. **Zamierzał — dokonać konsolidacji politycznej Narodu Polskiego, zjednoczenia wysiłków narodowych nad budową przyszłego lepszego Jutra i zaniechania jałowych, osłabiających nas wszystkich sporów na temat Wczoraj.**

Deklaracja pułk. Adama Koca, która wywołała entuzjazm jednych, aprobatę drugich, spotkała również wiele zastrzeżeń.

Wsłuchiwaliśmy się uważnie w te głosy krytyczne. Czyniły one wrażenie niewiary w możność osiągnięcia zamierzonego celu na drodze wskazywanej przez pułk Koca, bądź też niewiary w to, by ludzie, którzy skupili się na platformie tej deklaracji, zdolni byli cele te zrealizować. Nie przypominamy sobie natomiast, by poza komunistami, których deklaracja pułk. Koca eliminuje od możliwości współpracy, jakakolwiek z licznych grup i grupek opozycyjnych sprzeciwiła się idei przewodniej zawartej w tej deklaracji, idei zjednoczenia wysiłków celem rozbudowy siły i potęgi Rzeczypospolitej.

Zamachu na życie pułk. Adama Koca nie możemy traktować inaczej, jak zamachu na tę Wielką Ideę, której stał się przywódcą.

Zamach godzący w życie osoby pułk. Adama Koca był więc zamachem na samą ideę zjednoczenia narodowego, zamachem na naturalne dążenie Narodu do wzmożenia swej siły i tężyzny, do uwolnienia się od słabości. W tym tkwi jego potworność, w tym tkwi odruchowe poszukiwanie ręki agentur obcych, w tym tkwi odraza do poszukiwania jego sprawców w szeregach grup opozycyjnych, których nie chcemy posądzać o uleganie tym agenturom.

Odrazę tę wolno żywić nam publicystom. Nie wolno jej żywić władzom bezpieczeństwa. Władze te nie mogą z góry odrzucić żadnej hipotezy, która może przyczynić się do ujawnienia wspólników zamachowca i wyświetlenia środowiska, które zbrodniarza wychowało. Władze te nie mogą również pozwolić zasugestionować się żadnym hipotezom, które często prowadzą na manowce.

Niezależnie jednak od wyników śledztwa musimy już teraz wyciągnąć z tego zamachu należne wnioski.

Pierwszym będzie stwierdzenie, że siły, **którym zależy na utrzymaniu Polski w bezwładzie i rozbiciu nie śpią.**

Obowiązkiem naszym jest siłom tym przeciwstawić zdecydowaną wolę zjednoczenia narodowego. Obowiązkiem naszym jest zaprzestanie wygrzebywania i kierowania różnic, które w każdym społeczeństwie istniały, istnieją i istnieć będą, należy natomiast spotęgować dążenia do skupiania się przy tym co nas łączy, t. j. dążeniu do rozbudowy siły i potęgi Państwa.

Druga sprawa to zagadnienie powtarzających się prób anarchizowania życia publicznego w Polsce i stosowania metod terroru politycznego **Terror rozpanoszony w życiu politycznym Polski musi ustać.**

Całe społeczeństwo musi wydać zgodny wyraz potępienia na wszelkie grupy, stosujące metody terroru politycznego. Władze odpowiadające za bezpieczeństwo publiczne w Państwie muszą zastosować całą surowość prawa, aby wytępić raz na zawsze wszelkie próby anarchizowania życia zbiorowego za pomocą metod terrorystycznych. Bez względu na to, z jakiej strony pochodzą.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Półtoraroczna dyskwalifikacja Tarłowskiego i Bratka

WARSZAWA. Komisja sportowa P. Z. L. T na posiedzeniach w dniach 19 i 20 lipca 1937 roku w składzie pp Aleksandra Olchowicza, kapitana związkowego jako przewodniczącego, oraz członków Bolesława Zielińskiego i Antoniego Eigera po dokładnym zapoznaniu się z treścią pisma z dnia 13 lipca br. p. Wojciecha Krzyżanowskiego attache konsulatu R. P. w Czerniowcach, skierowanego do p Aleksandra Olchowicza oraz z zeznaniami pp Tarłowskiego (Musyla) Kazimierza i Bratka Walentego, złożonymi na piśmie, postanowiła na zasadzie obowiązującego statutu P.Z.L.T. uchwalonego na walnym zgromadzeniu w dniu 13 grudnia 1936 oraz paragr. 4 regulaminu dyscyplinarnego P. Z. L. T., uchwalonego na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu w dniu 22 listopada 1931, wydać następujące orzeczenie:

Zawodników Tarłowskiego (Musyla) Kazimierza i Bratka Walentego, członków klubu tenisowego „Pogoń" w Katowicach, ukarać dyskwalifikacją (zakazem gry) na przeciąg 18 miesięcy, tj. do dnia 20 stycznia 1939 r oraz wystąpić do właściwych władz sportowych o rozciągnięcie powyższej kary na wszystkie gałęzie sportu.

UZASADNIENIE:

Komisja sportowa przyjęła jako niepodlegające żadnej wątpliwości fakty podane w cytowanym piśmie oficjalnym przedstawiciela konsulatu R. P. w Czerniowcach o zachowaniu się graczy podczas meczu półfinałowego w grze podwójnej panów przeciwko parze rumuńskiej Pustai — Christescu, mianowicie:

1) wymienieni gracze wyszli na kort w stanie nietrzeźwym, 2) na dwukrotne wezwanie kierownictwa turnieju do przerwania gry, po pierwszym secie (6:0), odmówili, wykrzykując niewłaściwe uwagi pod adresem kierownictwa turnieju i sędziego, 3) używali na korcie słów grubiańskich i obraźliwych w stosunku do goszczącego ich państwa.

Komisja sportowa przyjęła jako okoliczność szczególnie obciążającą fakt że para Bratek — Tarłowski, a nadto Tarłowski w grze pojedyńczej są mistrzami Polski, a więc winni być wzorami sportu polskiego, oraz że zajście to miało miejsce poza granicami kraju. Jako okoliczność łagodzącą zwłaszcza w odniesieniu do p. 3 z uzasadnienia wyroku, komisja sportowa przyjęła, iż jedynie zamroczenie alkoholowe mogło wywołać tak niedopuszczalną reakcję, w przeciwnym wypadku musiałby być zastosowany najwyższy wymiar kary

Wobec szczegółowego opisu zajścia, zawartego we wspomnianym liście, komisja uznała przesłuchiwanie świadków za zbędne.

W myśl p 4 regulaminu dyscyplinarnego od niniejszej decyzji przysługuje odwołanie w ciągu dni 14 do zarządu (na ręce prezydjum) lub do sądu dyscyplinarnego (na ręce przewodniczącego). Odwołanie nie ma mocy wstrzymującej.

Domek płk. Adama Koca w Świdrach Małych pod Warszawą, gdzie dokonano zbrodniczego zamachu na życie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przywódca sowieckich związków zawodowych „wrogiem ludu"

MOSKWA. Przewodniczący centralnego komitetu związków zawodowych państwowych przedsiębiorstw handlowych Moroz został aresztowany jako „wróg ludu". Morozowi zarzucają, iż „prowadził on szkodliwą działalność w organizacji zawodowej, tłumacząc, że w handlu państwowym trockistów nie ma i być nie może oraz tolerował defraudacje i przywłaszczanie pieniędzy państwowych. Rozbił ruch stachanowski w przedsiębiorstwach handlowych i ignorował dyscyplinę pracy. Cała jego działalność miała na celu wywołanie wrogiego ustosunkowania pracowników wobec państwa".

Zamiast opony mózgowej... celofan

MONTREAL. W szpitalu St. Lukes w Montrealu, po raz pierwszy w Kanadzie, a zdaje się w całej półn. Ameryce zastosowano w chirurgji celofan. Pacjentem był farmer, który skutkiem rozbicia czaszki przez konia, miał uszkodzoną oponę mózgową tak, że mózg musiał być przed złożeniem kości czymś pokryty. Operujący chirurg po zbadaniu pacjenta, ku zdumieniu obecnych, w trakcie operacji polecił przynieść nową paczkę papierosów. Po przyniesieniu jej polecił jednej z pielęgniarek zdjąć opakowanie z celofanu, wysterylizować i założył je na uszkodzone miejsce opony mózgowej pacjenta. Po operacji chirurg oświadczył kolegom, że celofan świetnie może zastąpić oponę bez wywołania jakiejś anormalności czy szkodliwych zmian.

Twierdzenie potwierdziły fakty, ponieważ pacjent prędko wyzdrowiał i opuścił szpital.

Niechaj wzmoże się jeszcze bardziej praca nad konsolidacją narodową

Odezwa Stefana Starzyńskiego, przewodniczącego organizacji miejskiej O. Z. N. po zamachu na życie Pułkownika Adama Koca

WARSZAWA. Przewodniczący prezydjum głównego organizacji miejskiej O. Z. N. wydał do podległych mu okręgów i oddziałów O. Z. N. następującą odezwę:

„Usiłowano dokonać morderczego zamachu na życie szefa naszego obozu płk. Koca.

Tylko szczęśliwy przypadek zrządził, że płk. Koc zmieniwszy pierwotny zamiar wyjazdu ocalił swe życie. Niezwykle silny wybuch bomby spowodował rozszarpanie ciała zamachowca. Nie wiemy, kim on był i czyja ręka nim kierowała. Niewątpliwie energicznie prowadzone śledztwo ustali to w najkrótszym czasie. Zanim to nastąpi wstrzymać się musimy od podejrzeń, ale stwierdzić trzeba, że z jakiegokolwiek bądź źródła wywodzi się zamachowiec, źródło to musi być zniszczone raz na zawsze.

Zamach na życie szefa naszego obozu, który w imię wielkich haseł, rzuconych przez naczelnego wodza Marszałka Śmigłego Rydza podjął rolę trudną zjednoczenia narodowego — to dowód działania w państwie naszym jakichś zbrodniczych i wrogich Polsce czynników, które będziemy musieli jak najszybciej wytępić.

Konstatujemy ogrom oburzenia nie tylko w szeregach naszego obozu, ale i wśród całego społeczeństwa z powodu tego szczęśliwego ocalenia pułkownika Adama Koca. Liczne depesze z całego kraju, a przede wszystkim od oddziałów naszej organizacji dały już tego dowód. **Zanim będziemy mogli ustalić źródło zamachu i przedsięwziąć kroki niezbędne dla zniszczenia go, niechaj wzmoże się bardziej jeszcze tak owocna już nasza praca nad konsolidacją narodową. Powodzenie tej pracy to najlepsza gwarancja przed wpływem wrogich i haniebnych dla Polski czynników, które okażą się odpowiedzialne za nieudany na szczęście zamach.**

(—) Stefan Starzyński
przewodniczący organizacji miejskiej OZN.

„Ramię przy ramieniu"?

WIEDEŃ. Onegdaj odbył się w m. Nais zjazd kombatantów austriackich i niemieckich pod hasłem „Ramię przy ramieniu" ze współudziałem ministra Glaise Horstenau oraz posła v. Papena, który przybył z niemieckim attache wojskowym płk. Muffem.

Okazję tę wykorzystali austriaccy narodowi socjaliści do burzliwych demonstracji, którym położyła kres policja.

Urzędowo podkreślają „taktowne zachowanie się gości z Niemiec z wyjątkiem jednego wypadku". **Aresztowano 21 osób.** Komunikat urzędowy o zajściach zapowiada, że w przyszłości podobnych imprez nie będzie można pozostawić inicjatywie prywatnej, natomiast kierować nimi będzie „front patriotyczny".

WŁOCHY LICZĄ 43 MILIONY OBYWATELI

RZYM. Włoska gazeta urzędowa publikuje zestawienie statystyczne, z którego wynika, że liczba obywateli królestwa osiągnęła liczbę 43 miliony 388 tys mieszkańców.

Nowa siedziba rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach

Dotychczasowa siedziba Polskiego Radia w Katowicach w podnajętych lokalach gmachu Banku Spółek Zarobkowych przy ul. Mielęckiego w Katowicach urągała wszelkim najkardynalniejszym chociażby wymaganiom, jakie stawia urządzeniom radiofonicznym najzwyklejsza logika nawet przeciętnego laika. Może dlatego także poziom programowy nie mógł nigdy w należytym stopniu osiągnąć odpowiedniej wyżyny, na jakiej powinien się bezwzględnie znajdować. Praca w tak fatalnych warunkach była naprawdę godnym podziwu poświęceniem, a nikłe jej wyniki zasługiwały nawet na — podziw.

Obecnie, jak wiadomo, przy ul. Juliusza Ligonia w Katowicach jest już na wykończeniu nowa siedziba rozgłośni Polskiego Radia. Tam dopiero powinno się pokazać — na co stać stolicę Śląska! Nowy ten gmach można bez przesady nazwać poprostu pałacem. Wybudowany on jest według najnowocześniejszych wymagań współczesnej nam radiofonii. Poświęcenie tego „królestwa radia" nastąpi najprawdopodobniej zpoczątkiem jesieni br.

OTO KRÓTKI OPIS TEJ IMPONUJĄCEJ BUDOWLI.

Kamienica ta jest narożnym domem dwupiętrowym. W suterenach znalazły pomieszczenie aparatury ogrzewania centralnego oraz urządzenia powietrzne. Pozatem znajdują się tam archiwa, biblioteki, przechowalnie, składy, kantyna oraz specjalna komora doświadczalna. Na parterze rozsiadło się duże studio — wybudowane w ostatnim krzyku w tej dziedzinie, wielki hol, poczekalnie oraz kilka biur. Na I piętrze mieszczą się amplifikatornia, miksernia, studia odczytowe, spikiernie oraz biura dyrekcji. Na drugim — wreszcie piętrze administracja wraz z niektórymi urządzeniami technicznymi. Taki jest rozkład nowej siedziby P. R. w Katowicach.

A teraz bardziej szczegółowy opis tego wszystkiego.

Ogrzewanie centralne jest nie parowe, lecz wodne. Zainstalowane ono zostało do tych wszystkich ubikacyj, które zaopatrzone są w okna i przez to możliwe do przewietrzania. W tych natomiast pokojach, które ze względów technicznych pozbawione są okien, zainstalowano

URZĄDZENIE KLIMATYZACYJNE SYSTEMU CARIERA.

Polega ono na tym, że odpowiednia aparatura wchłania czyste powietrze z zewnątrz, filtruje je — usuwając wszelki kurz i — bakterie, a następnie według potrzeby albo ogrzewa w lecie albo też ochładza w zimie i rozprowadza po danych pokojach. Powietrze zaś zużyte wyciągane zostaje przez specjalne wentyle, znajdujące się w tychże ubikacjach.

Całe to skomplikowane a bardzo pożyteczne urządzenie potrzebne jest — w pierwszym rzędzie — w wszystkich studiów tal! w świeże powietrze jak i w ciepło zimą, w chłód zaś latem.

STUDIA BOWIEM NIE POSIADAJĄ ZUPEŁNIE NIETYLKO OKIEN, ALE NAWET ŻADNEGO KONTAKTU ZE ŚWIATEM ZEWNĘTRZNYM

— poza szczelnie zamykanymi drzwiami w bardzo ograniczonej ilości (w stosunku do przestrzeni, jaką zajmuje na przykład duże studio, którego szczegółowy opis znajdzie się poniżej).

Komora doświadczalna jest to pewnego rodzaju ciemnica bez żadnych otworów poza hermetycznie zamkniętymi drzwiami. W niej to będą dokonywane pomiary przepuszczalności murów na głos, echo, rezonans, przewodnictwo Kwestie te z naukowego punktu widzenia nie są jeszcze dotychczas w wyczerpujący sposób zbadane. Materiał zebrany z tych długich doświadczeń posłuży jako wzór przy budowie pozostałych rozgłośni Polskiego Radia w naszym kraju, gdzie narazie warunki pracy są również wcale nie do pozazdroszczenia.

U samego wejścia jest gardeborba oraz portiernia, a tuż za nimi duży i wygodny hol wraz z poczekalnią, z której wchodzi się do wielkiego studia. Tego wszystkiego brakowało oczywiście w dawnej siedzibie rozgłośni Pol. Radia przy ul. Mielęckiego w Katowicach. Skutkiem tego — dochodziło nieraz do takich paradoksalnych sytuacyj, że kiedy przed mikrofonem wystąpić miał jakiś większy liczbowo chór, to część jego członków stać musiała w kurytarzach oraz na przyległych schodach!

Duże studio zbudowane zostało według wzorów niemiecko-francuskich. Ma ono kształt trapezu a nie prostokąta (podłoga i sufit). Na długość podzielone jest na dwie części. W pierwszej — przy najkrótszym boku — znajduje się podium, na którym zajmą miejsca wykonawcy (chór względnie orkiestra lub aktorzy przy słuchowiskach). Pozostała część — wyłożona hebanową kostką służy do ustawienia na niej mikrofonów w miejscu najbardziej akustycznie temu odpowiadającym.

Na wysokości pierwszego piętra z wewnątrz znajdują się dwa okna, za jednym mieści się amplifikatornia, za drugim zaś miksternia. Dokoła pozostałych trzech ścian biegnie na tej samej wysokości niewielka galeryjka, przeznaczona dla tych, którzy daną audycję „na gorąco" słuchać będą (przypuszczalnie więc niejednokrotnie dla prasy).

ŚCIANY WIELKIEGO STUDIA NIE SĄ Z MAMURU ALE ZE SPECJALNEJ DREWNIANO-TEKTUROWEJ MASY, ZWANEJ INSULITEM.

Jest to materiał wybitnie **echochłonny.**

U sufitu widnieją piramidalne róże — podobne do głośników, instalowanych podczas rozmaitych uroczystości na ulicach i placach Katowic, odwrócone kielichem w dół. Są to tak zwane **anemostaty,** którymi wędruje świeże i ożywcze powietrze z urządzenia klimatyzacyjnego — w dodatku ciepłe lub zimne w zależności od pory roku. Tuż przy podłodze dookoła studia znaleźć nietrudno zamaskowane okna wentylatorów ssących zużyte już powietrze.

Jeżeli do tego dodamy odpowiednio wyposażone biura, które przecie mimo wszystko warunkują należyte funkcjonowanie całej machiny radiowej, specjalne pomieszczenia na tak zwane płytoteki, laboratoria doświadczalne itp. — to uzmysłowić sobie możemy, że praca na tym nowym miejscu specjalnie dostosowanym do celu odbywać się będzie nieco inaczej niż na starej prowizorycznej siedzibie i wydać powinna o wiele lepsze wyniki, czego przede wszystkim Polskiemu Radiu życzyć należy!

MOŻE WTEDY NARESZCIE PROGRAM STANIE SIĘ BOGATSZY I BARDZIEJ INTERESUJĄCY, A LICZBA UTYSKIWAŃ ZMNIEJSZY SIĘ DO NIEPOZNAKI.

Bo potem nie będzie już absolutnie żadnych wykrętów — wszystko jest bowiem przemyślane i ściśle do tak skomplikowanych potrzeb dostosowane. Z niecierpliwością tedy oczekujemy przeniesienia larów i penatów przez Polskie Radio z ul. Mielęckiego na ul. Juliusza Ligonia, sławnego imiennika dyrektora tej instytucji...

Józef Zdara.

Czy jesteś już członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego?

Informac'i udzieli Sekretariat Katowice, Pocztowa 16, Telef. 316-64

Tabela loterii

z dnia 20 lipca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana: zł. 5000 na nr. 69811

Zł. 15.000 na nr.: 121890

Zł. 10.000 na nr-y: 67473 127347

Zł. 2000 na nr-y: 14378 38387 87176 99834 168532 174035

Zł. 1000 na nr-y: 25382 121758 180401

Zł. 500 na nr-y: 11680 64588 120138 121720 134697 155859 162025

Zł. 400 na nr-y: 6418 25466 141860 158406 174380 182693

Zł. 250 na nr-y: 13751 24478 26784 28246 31190 77819 87320 94287 99998 118738 137215 142440 160474 178801 193911

Zł. 200 na nr-y: 1029 1776 3163 4745 14812 16408 17910 24930 34747 37044 53850 58860 63084 84332 86506 87320 87407 92793 94468 96996 116564 124853 140644 143692 157441 165246 172536 174668 177027 187151

Wygrane po 150 zł

282 379 446 521 721 52 1099 419 944 51 2254 3173 701 4066 233 48 5003 120 571 888 6139 7014 124 219 40 602 715 8645 9293 366 525

10178 833 11090 638 12397 13106 14641 15168 846 90 615 933 16030 238 868 17130 18461 773 857 19271 78 706 23 935

21807 22163 760 71 23057 177 551 24225 399 25714 839 26990 27534 29247

31255 475 606 33121 792 904 34451 55 771 35066 278 629 919 46 36092 305 37668 984 38904 39140 363 890

40134 456 41091 987 42674 772 861 43148 44084 399 482 604 45849 922 46544 633 47126 49129 46 396 581

50015 241 51022 412 504 740 53389 457 54137 440 767 56145 533 979 57022 74 683 718 837 58219 817 18 59171 623 864 951

60092 329 572 61896 62406 63055 286 514 949 64483 65012 66385 883 67124 576 461 816 74 68226 65 400 69416

7007 8338 433 691 71468 72 187 387 522 724 880 72178 387 522 724 980 73515 603 75075 939

78512 79063 65 81 714

80284 501 82372 595 83600 54 721 950 84119 200 1 26 879 911 85519 86304 482 90 776 842 968 97015 484 535 664 88016 276 90227 91819 92005 72 361 93444 94222 934 905 12 95015 43 437 96527 79 97722 98205 99556

100055 328 990 99 101248 301 80 102206 44. 65 103396 104386 447 106644 107580 910 108467

110796 934 111102 340 417 112699 877 113290 379

114392 856 115818 116635 820 117125 986 118143 615 813 119065

120349 121130 570 73 122832 926 123029 888 739 124150 960 125380 465 659 792 127001 637 84 929 128110 21

130491 814 132063 638 133461 656 134034 82 150 85 962 135428 63 71 537 136004 472 531 137809 138272 663 139467 529 840

140389 489 840 142097 710 143180 860 144865 145477 863 146188 711 970 147740 858 148573 149095 898 951

151127 89 349 974 91

152176 242 809 153279 844 154075 824 155775 960 156762 879 157940 158069 181 159019 748

163046 833 644 930 164017 696 788 89 837 64 919 165178 476 807 30 166690 760 167901 946

170370 648 917 171483 173135 63 699 174406 884 175344 439 176353 837 64 883 177468 179611

180164 862 180324 888 849 184418 92

502 792 185587 186168 736 77 954 187143 351 188294 544 189252 386 445

190494 191572 192958 193030 194266 345 61 767

Wygrane po 50 zł

72 332 68 805 932 1631 36 845 2019 147 834 4139 623 5723 6002 95 7414 910 8139 236 790 96562 60

10226 11446 719 804 12201 99 13100 319 56 727 997 14155 442 789 990 15264 507 612 920 16263 506 17404 762 18029 298 472 19277 424 28

20277 566 686 21062 50 101 561 22239 749 23283 92 480 697 735 24046 139 740 25601 26013 661 788 826 931 27326 703 28159 29021 401 546 654 946

30882 974 31254 693 953 32184 460 899 33781 34454 60 886 946 36384 605 37587 39553

40040 65 637 838 920 65 41162 71 437 854 42053 389 43258 44956 45183 525 46268 350 445 745 47327 705 48193 49166 260 645 969

50033 385 686 839 977 51131 383 996 52107 502 956 54545 725 895 946 56110 22 4 708 57687 797 878 58099 220 912

60868 92 61408 533 53 686 819 62234 373 598 749 63021 226 74 954 64170 218 766 66610 986 67509 917 68251 443 69359 918

70387 694 71022 239 414 56 784 72458 562 761 883 73130 74071 157 441 63 88 576 892 75387 561 733 821 96

76023 65 281 534 656 95 77126 481 11 860 78132 99 275 335 79043 213

80238 407 808 8113 557 68 82042 67 118 781 83598 734 84574 83 85018 86040 215 837 87293 490 88131 353 978 89439 619

90357 65 458 74 58 909 47 91691 92538 9..345 94294 564 557 95131 44 255 331 690 774 958 96608 771 903 75 97869 98037 159 745 908 99200

100432 101477 594 103549 942 104080 130 530 107306 27 424 30 108900 109661 833

110036 462 849 111371 824 112551 951 113021 618

115043 695 910 116157 659 992 117084 312 118139 917

120185 121014 122038 876 123163 274 403 75 738 124045 222 607 50 844 125112 505 126292 127815 63 84 128122 76 81 236 300 74 900 650 719 30 129043 215 450 592

130226 366 480 832 62 89 917 131884 132159 133351 927 134419 843 951 135148 862 83 136935 137091 169 420 943 138829 139094 986

140871 80 141232 584 144115 243 718 24 145139 313 146738 147691 797 148202 838 943 149074 442 81 848 58

150078 190 759 151013 137 344 92

152130 71 153136 605 154004 527 28 694 155380 612 927 44 156196 534 157029 158189 246 159047 142 696

160195 99 709 161474 730 884 99 162256 934 163001 573 612 64 165381 501 663 903 31 166954 926 168910 968 169250

170345 749 962 171066 148 595 702 172099 198 466 173505 76 893 174414 939 175241 176139 636 177069 196 780 178147 349 948 179609

181529 621 920 183270 472 764 185010 308 186307 764 187018 990 904 188506 303 189160 83 340 93 666

190865 843 90 191074 370 456 764 78 824 192238 87 193189 312 609 858 194041 472

Ciągnienie III

Wygrane po zł 150

738 1303 595 3198 5038 295 547 991 6793 7766 8080 826

11145 12344 916 14166 813 15803 16466

20490 22440 887 991 23334 25133 27063 901 29137 312

30023 327 614 31910 33198 34122 69 36520 38370 659 39059 132 939

41476 96 684 41188 43535 43 44533

45524 46589 48878 49235 386 51238 967 52173 53455 996 54001 117 55622 56019 299 57682 59262

60342 61693 732 62492 63229 64458 889 67129 68889

71230 72876 74057 75477 78698

81246 84223 87298 461 88125 53 837

90307 523 91616 973 93112 333 689 93017 98305 466

100279 101234 102248 566 610 104030 106917 107173 109189 110690 113574 115654 117966 118906 119095 363

123642 126336 127066 129137 131614 132028 133042 145 134368 135328 136716 137288 138084 864 139678 922

140086 141286 321 895 142060 712 143782 144109 467 146548 700 929 147814 148075 367 511 149390

150033 116 153285 156276 157116 524 682 782 158823 159577

160121 161589 162017 889 163889 164137 717 885 165128 166476 169912

170495 171527 816 174540 810 175283 176827 177601 179837

180147 182381 868 185411 567 189631 44

Wygrane po zł 50

1020 714 3558 852 4084 5479 6221 7106 9073 242 528 771

10695 84 12703 13072 617 64 967 14086 238 673 16517 828 18020 526 909 19893

20927 94 22355 61 24623 890 25340 652 26015 748 28766 29965 69 78 670 30873 89 31216 688 33227 465 600 34252 610 35316 519 36424 37780 826 39463 618 40227 78 937 41350 585 652 917 42214 18 538 679 43060 72 443 763 858 912 44182 229 71 45872 46095 872 46095 814 47274 308 734 77 48793 49310 812

50095 594 761 51743 52247 618 950 96187 415 57594 58130 549 883 59110

60991 63050 192 208 35 306 680 64386 65191 66285 539 678 887 67357 68301 69186 507 63 840

70291 852 73111 74379 75041 76706 77367 78564 641 79207 320 613

80522 82796 83545 88256 628 757 93130 94101 588 95390 96012 412 66 734 97065 711 98331 99686

100717 915 101123 74 810 102041 209 103004 747 980 104618 744 808 105053 71 923 713 106728 107707 109230 814 931 110387 111703 112207 863 114282 113992 116188 118032 187 243 594 119128 806

120461 122714 980 126613 128912 129492 130761 80 859 960 131014 70 43 136594 137846 138407 638 91 139653

142698 717 143216 419 61 144589 607 145622 38 146748 148698 149675 722

150397 816 47 154143 730 155027 893 912 88 156395 157512 158974

160050 310 47 679 874 972 162132 664 163285 164683 971 165695 167121 87 169246

170943 171043 100 173044 175148 177833 178330 862 179854 997 180067 889 181065 182846 931 183404 65 185142 395 476 187739

190006 688 191568 649 712 728 800 30 193295 194138 563

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr.: 174524

Zł 5000 na n-ry: 103362 178129

Zł 2000 na n-ry: 25596 49447

Zł 1000 na n-ry: 56027 62118 74953 166913

Zł. 500 na n-ry: 28202 43577 93224 98112 99283 137546 177761 179924

Zł 400 na n-ry: 1759 42770 46115 49132 146583

Zł 250 na n-ry: 21602 35140 63142 76544 80352 80539 85246 116673 143427 178676

Zł 200 na n-ry: 2512 9059 10920 14920 [illegible] 24809 39204 43469 135936 140692 147151 15516 177649 185249 193227

Wygrane po zł 150

1048 2758 3307 17 826 86 98 4110 542 519[illegible] 987 7429 8424 75 983

11806 91 12374 15508 16177 17622 18550 19[illegible] 605

20271 328 653 21006 298 687 23390 24387 40[illegible] 805 916 26756 28042 328

30030 31130 289 32308 34241 923 35041 3640[illegible] 37770 38237 39878

43095 44334 972 45017 46779 49017

50474 53004 54573 56064 57842 58091 759 59980

60283 676 62449 63003 9 64070 91 950 65786

63364 699 68597 66693

75266 727 916 76439 77019 429 79417 748 95[illegible] 80059 130 81389 84109 86 526 96 820 85151 8654[illegible] 87282 89678

91778 92790 93778 95010 23 97054 359 960 98381

103380 902 105167 652 106267 446 727 109281

110312 755 111321 686 112186 113067 89

114701 116011 117299 118791 120789

124760 125880 126363 660 127229

130195 131441 132344 135665 137281 428

541 619 751 138176 139189 956 140577

142875 145665 147111 149920

151101 319 31 152217 51 583 153573

156713 159489 158400 917 159506 637 70

160884 162289 163797 165175 856 166463

167075 169658 930

170823 171191 246 178059 203 173830

185083 556 915 176183 211 335 178896

180400 568 181264 182689 949 183353

635 808 998 184049 342 186084 681 187100

302 910 188143

190345 191793 192106 415 955 193214 42

194738 882

Wygrane po zł 50

106 808 1226 1744 2794 846 61 74 914 400[illegible]

5099 893

10218 11666 724 58 12004 116 14230 16272 64[illegible]

753 885 17007 18548 19968

20626 23266 25953 54 26300 27410 28729

30915 32525 647 944 55 33401 34471 35346 43[illegible]

36773 37235 804 39808 17

40658 41196 809 44014 133 367 480 45679 4614[illegible]

787 47215 303 403 846 948 49174

51091 537 961 52139 56856 57388 800 58018 32[illegible]

59896

60789 6 465 62434 63118 64175 83 65380 6657[illegible]

67309 43

70061 157 370 99 779 914 71080 124 601 81[illegible]

73009 811 75689 76878 87 78098 79158 493

80312 629 81979 83407 85803 86236 419 6781[illegible]

903 88253 74 89277

91132 37 534 92159 650 93303 94861 95226 9[illegible]

468 96855 98760

100266 101373 540 103803 104728 57 103402

109017 74 262 856

111040 924 112217 86 762 113204 30[illegible]

576

114250 437 567 949 115158 71 265 116663

117476 81 641 995 869 118044 147 119146

301 414 57 719 984 120678 121584 741

122766 124188 953 125642 953 126482

128375 129308 889

130489 132619 133482 133794 136470

691 137894 138381 521 139461 140459 820

47 141868 142899 305 144379 474 604 98

145036 148589 633 149120 913

150187 935 96 151286 470 554 670 153506

154936 159227 833 156275 157358 770 935

158237 159079 844

160441 161874 162058 239 544 976 163114

643 164138 578 166134 333 168164 429 502

169935

170537 787 171096 633 923 173761 176413

177094 490 178088 810 180168 373 181117

605 183486 186016 77 667 189099 540 641

891

190769 191135 864 439 74 85 870 193161

196 194146

Redakcja

HUMOR

PODSTĘP

Na dworcu katowickim spotyka się dwóch przyjaciół: Dawid i Moszek.

— Ty, Moszek, dokąd ty jedziesz?

— Do Wisły.

Gdy pociąg przyjechał do Wisły Dawid wysiada z pociągu i mówi do oczekującego go na dworcu Srula:

— Ty, Srul, ten Moszek to oszust.

— Ny, co ci zrobił?

— Powiedział mi w Katowicach, że jedzie do Wisły po to, żebym na inwślad, że jedzie do Bielska a tymczasem ten ładak naprawdę pojechał do Wisły.

KOGO BOLI?

Mały Jaś przyniósł ze szkoły złe świadectwo.

Mama: — Ależ Jasiu, jak ty mogłeś? Mamusie bardzo boli, że się źle uczyłeś.

Jaś: — Ale mnie będzie bardziej boleć, jak tata przyjdzie

WYRAFINOWANE ŻYCZENIE

Szmul: — Ja ci życzę, Jakub, żebyś ty miał sto miast

Jakub: — To bym był królem.

Szmul: — A w każdym mieście sto domów

Jakub: — Niezłe życzenie.

Szmul: — A w każdym domu sto pokojów.

Jakub: — Uj to same pałace!

Szmul: — A w każdym pokoju sto łóżek

Jakub: — Co, król hotelowy?

Szmul: — A na każdym łóżku, żeby cie cholera po sto razy dusiła.

PRZYPADEK A NIESZCZĘŚCIE

— Powiedz, mi co to jest przypadek, a co nieszczęście.

— Powiedz sam.

— Widzisz przypadek był by gdyby Stalin z Trockim zeszli się na balkonie piątego piętra, a nieszczęście, gdyby balkon nie zawalił się

NIEZBYT PEWNY SIEBIE

— Kto była ta dama, z którą widziałem pana wczoraj wieczór? Pewnie żona

— A tak, żona. Ale to nie jest konieczne żeby pan ją o tym mówił gdy ja pan spotka

NASZE DZIECI.

Stać wrócił od kolegi

— Cóż Stasiu, dobrze się bawiłeś u Jasia?

— Bawić się? Wcale się nie bawiłem.

— Dlaczego?

— Bo obiecałem mamusi, że będę

Ze śląskich kopalń i hut

Wielki i ważny postulat

Konstytucja nasza wymaga, by każdy obywatel stał się potrzebną i ważną komórką Narodu i Państwa. Każdego bowiem wzywa do czynnego udziału we wszystkich wysiłkach, które powiększają wielkość i bogactwo Rzeczypospolitej.

Oczywiście pożyteczność masy ludzkiej wyrażać się może przede wszystkim przez jej zorganizowaną pracę. W dzisiejszym życiu jednostka musi znaleźć swoje znaczenie i rolę gromady.

Praca zatem, zorganizowana praca zajmuje w Państwie naszym i zajmować musi czołowe miejsce. Ona jest i coraz bardziej będzie jedyną legitymacją do awansu społecznego. Wydaje się zupełnie naturalną rzeczą, iż największe z tego punktu widzenia nadzieje wiązać się mogą ze zorganizowanym światem pracy. Sięga on przecież wszędzie, gdzie się spełnia potrzebną i konieczną robotę nad wielkością i potęgą Polski. Dodajmy, że świat pracy posiada znaczną wrażliwość na hasła natury ogólnej, na proces zespolonia swego losu z rozwojem potęgi i wielkości Państwa oraz że cechuje go wielka ruchliwość w propagowaniu i realizowaniu idei twórczych.

Istnieją więc naturalne — zdawałoby się — warunki dla dużej roli świata pracy i jego szybkiego zespolenia z państwem.

Jednakże — istnieje niejedno „ale".

Pierwszym z nich — to **brak konsolidacji zorganizowanego świata pracy.** Rozproszenie organizacji zawodowych przeszło już wszelkie życzenia t. zw. świata kapitalistycznego. Rozproszenie to wyraża się nie tylko istnieniem 9 central zawodowych. Mnogość związków, należących do poszczególnych central, związków zróżnicowanych co maximum, często z nieznaczną ilością członków, a wreszcie jeszcze większa mnogość związków istniejących poza centralami — oto obraz chaosu i rozbicia.

Dodać tu należy jeszcze absurdalne związki fabryczne, tworzone jawnie lub skrycie przez dyrekcje fabryk, czy związki takie, jak „pracowników cmentarnych", aby zrozumieć pomieszanie pojęć zawodu, interesu i usług.

Innym jeszcze „ale" jest płynność liczebna związków. Analiza cyfr statystycznych wykazuje nieodwołalnie szaloną wprost „migrację" członków związków zawodowych. Rok rocznie występuje ze związków prawie tylu członków, ilu ich przybywa. I tak, w roku 1932 na 942.686 zarejestrowanych we wszystkich związkach członków przystąpiło do związków 146.611 nowych członków, ale jednocześnie wystąpiło 133.629.

Nie chcemy analizować w tej chwili przyczyn tej „migracji". Uczynimy to innym razem. Stwierdzamy tylko nieodparty fakt, fakt, który osłabia ogromnie znaczenie zorganizowanego świata pracy oraz niweczy wiele możliwości spełnienia w państwie przez świat pracy tej roli, jaka z racji liczby i ważności jego wkładu w rzeczywistość polską przypaść mu powinna w udziale.

Należy niestety stwierdzić, że o ile idea konsolidacyjna cieszy się w masach powszechnym zrozumieniem, w naczelnych władzach poszczególnych organizacji zdobywa sobie bardzo powoli i z trudem prawo obywatelskie. Każda niemal z tych organizacji chce rozumieć konsolidację, jako podporządkowanie się wszystkich innych jej kierownictwu, przy czym ambicje jednostkowe czy grupowe nie małą odgrywają rolę.

Ta trudność konsolidacji stała się i jest ciągle przyczyną, dla której nie podobna poważnie przystąpić do realizacji samorządu gospodarczo-zawodwego i — co znacznie ważniejsze — że polski ruch zawodowy jest siłą rozproszoną, rozmienianą na drobne walki, spory, antagonizmy oraz nieznaczne dla całości życia wysiłki. Zaabsorbowany wewnętrznymi walkami nie ma możności skupić sił dla przepracowań trwalszych i głębszych, z wielką dla budowniczego dorobku stratą. Uniemożliwia to wreszcie, i to jest najważniejsze, oparcie się państwa na fundamencie zorganizowanej pracy i zastosowanie całej polityki do wskazań o znaczeniu i wartości czynnika pracy w rozwoju Narodu i Państwa.

Postulat konsolidacji ruchu zawodowego w Polsce jest zatem wielki i doniosły — i dla świata pracy i dla Państwa. Jest to postulat, który musi być wysunięty przez wszystkie rozumne czynniki, a który uczciwie realizowany być powinien przez świat pracy.

„SERCE EUROPY"

przepiękna wycieczka krajoznawcza 5 państw ze **zwiedzaniem Wystawy Wszechświatowej w Paryżu** i 4 metropolii europejskich, pobyt na Riwierze francuskiej i włoskiej **tanie wycieczki wypoczynkowe na plażach Italii** organizuje Polskie Biuro Podróży **„FRANCO-POL" Katowice, Dworcowa 18,** te 341-98

Akcja Zjednoczonych Związków Zawodowych
w powiecie chrzanowskim

W dniu 18 lipca br. Zjednoczone Związki Zawodowe zwołały zgromadzenia publiczne robotników pow. chrzanowskiego. Zgromadzenia te odbyły się w Chrzanowie w sali strażnicy i w Trzebinie w lokalu kina „Sokół".

Zgromadzenia odbyły się przy wypełnionych salach, gdyż wszystkie akcje podjęte z inicjatywy Zjednoczonych Związków Zawodowych cieszą się na terenie tutejszego powiatu zaufaniem robotników.

Na zgromadzeniu w Chrzanowie przemawali sekr Okręgowy Ochman Józef i Glistak Stanisław — prezes Okr. Rady Zaw. Na zgromadzeniu w Trzebini przemawiał ob. Skałecki Paweł. Referenci przedstawili zgromadzonym robotnikom sprawę uruchomienia zakładów pracy — a to od paru lat zatopionej kopalni rud „Matylda" w Chrzanowie i unieruchomionej huty cynkowej w Trzebini, które to zakłady należą do Sp. Akc. Giesche i Harriman.

Zjednoczone Związki Zawodowe podejmując tę akcję wierzą, że przy poparciu czynników miarodajnych Zakłady te mogą być uruchomione, co przyczyni się do zlikwidowania bezrobocia — przez to samo do podniesienia stanu gospodarczego całego powiatu.

Na zgromadzeniach tych uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni robotnicy i bezrobotni powiatu chrzanowskiego w dniu 18 lipca 1937 r. w sali Strażnicy w Chrzanowie uchwalają:

Zwrócić się do odpowiednich czynników i władz państwowych z memoriałem, w którym domagają się uruchomienia kopalni rudy „Matylda", należącej do Sp Akc. Giesche Harriman.

Zebrani uchwalają domagać się od swego przedstawicielstwa, by poczyniło wszystko w kierunku zlikwidowania bezrobocia na terenie powiatu chrzanowskiego.

Zebrani uchwalają wybrać delegację, która wyżej wymienione postulaty przedłoży władzom państwowym."

Zgromadzeni robotnicy na zakończenie wznieśli okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza — a oświadczenie prelegentów, że świat pracy stojący pod sztandarami Zjednoczonych Związków Zawodowych zawsze, będzie stał twardo na gruncie państwowości polskiej i pracował będzie dla podniesienia potęgi, mocarstwowości i obronności Państwa, przyjęte zostało burzliwymi oklaskami.

Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy
dla pogotowia

Katowice, 21 lipca.

Onegdaj odbyła się konferencja pomiędzy Związkiem Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego a Związkami robotniczymi w sprawie pogotowia pracy w hutach żelaza, metalu i zakładach chemicznych. Przedstawiciele robotników wysunęli żądanie ostatecznego załatwienia sprawy skrócenia czasu pracy do 8 godzin dziennie dla całego pogotowia w wspomnianych gałęziach przemysłu, albowiem spór ten wlecze się już od roku 1935 r.

Ponieważ w górnictwie analogiczne kwestie zostały załatwione Rozporządzeniem Rady Ministrów, wobec tego pracodawcy wnosili o odroczenie konferencji. W rezultacie narad strony wyraziły zgodę na odroczenie konferencji do dnia 3 sierpnia.

Z ramienia Zw. Zaw. Metalowców ZZZ w konferencji brał udział sekr. Sitek.

Wygrana Z. Z. Z. w zatargu z dyrekcją „Silesii"
w Czechowicach

Bielsko, 21. 7.

Od dłuższego czasu trwał zatarg pomiędzy robotnikami zorganizowanymi w Związku Zawodowym Metalowców ZZZ (Zjednoczone Związki Zawodowe w Polsce) a Dyrekcją Okręgowej Centrali Elektrycznej „Silesia" w Czechowicach. Zatarg powstał z tego powodu, że Dyrekcja chciała rozbić ruch robotniczy ZZZ. Zaczęła próbować pojedyńczo przenosić robotników elektr. do prac kopalnianych. Na skutek interwencji Związku Zawodowego Metalowców ZZZ u miarodajnych władz, zamiary Dyrekcji spaliły na panewce. Jednak Dyrekcja nie zaniedbała walki z członkami ZZZ i 15 lipca br. przewodniczący delegatów p. Żymela (PPS) oświadczył członkom ZZZ: „przychodzi czas, że Dyrekcja was rozkurzy". Ponieważ p. Żymela wie o wszystkich zamiarach Dyrekcji, to też robotnicy przekonani byli, że coś nowego Dyrekcja szykuje i sprawdziło się. 17 lipca br. Dyrekcja obwieściła, że 31 robotników zostanie z dniem 19 lipca br. przeniesionych do innych prac. Po otrzymaniu tej wiadomości — gen. sekretarz ob. Bajdur interweniował u p. Okręgowego Inspektora Pracy w Bielsku. Konferencja odbyła się 19 lipca br. o godz. 15 pod przewodnictwem Obwodowego Inspektora Pracy inż. Kimla przy udziale podinspektora Cięciały oraz sekretarza generalnego ob. Bajdura, prezesa Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ. w Bielsku p. Jerzyckiego i sekretarza tejże Rady Mendrzaka, z ram. Dyrekcji brali udział dyr. inż. Iwanek, kier. inż. Bolechowski i inż. Frank.

W wyniku konferencji p. dyr. Iwanek złożył oświadczenie, „że robotnicy zatrudnieni w Elektrowni obecnie i w przyszłości nie będą przenoszeni do innych prac kopalnianych oraz że p. dyr. Iwanek o wszystkich ważniejszych sprawach informował będzie prezesa grupy Związku Zawodowego Metalowców ZZZ w Elektrowni".

W ten sposób zatarg został zlikwidowany.

Uruchomienie huty „Laury"
w Siemianowicach

Nieczynna od dłuższego czasu wykończalnia grubej blachy huty „Laura" w Siemianowicach została ponownie uruchomiona, przy czym przyjęto do pracy 60 robotników. Jak się dowiadujemy, zamierzone jest również uruchomienie walcowni grubej blachy.

Wypadek na kop. w Brzeszczach

Robotnik kopalni w Brzeszczach niejaki Stanisław Stanisław został 19 bm. w czasie pracy przysmiedziony węglem, wskutek czego doznał złamania klatki piersiowej oraz ogólnego pokaleczenia ciała. Staronia przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala w Białej. Stan jego jest beznadziejny.

Rokowania o skrócenie czasu pracy
w hutach i zakładach chemicznych

Pod przewodnictwem p. dyr. Czesława Chmielewskiego odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego z organizacjami zawodowymi robotników w sprawie t. zw. **pogotowia pracy w hutach żelaznych metalowych, zakładach chemicznych i koksowniach.** Organizacje zawodowe domagały się wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy zamiast dotychczasowego 12-godzinnego dla wszystkich tych robotników, którzy zajęci są w pogotowiu pracy.

Przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że **przed rozpoczęciem rokowań na ten temat należy odczekać, w jaki sposób rozporządzenie załatwi tę sprawę w kopalniach węgla, wydanie tego rozporządzenia — oświadczyli dalej przemysłowcy — nie przesądzi jednak tej kwestii o ile chodzi o hutnictwo.**

Następna konferencja odbędzie się **3** sierpnia br.

Endeccy macherzy
w Rybniku

Otrzymujemy następujące uwagi:

W numerze 12 „Narodowca" znalazł się artykuł pod tytułem „Żydowski dyrektor spoliczkował robotnika - powstańca w Rybniku". Artykuł ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa nie tylko z powodu pobicia robotnika ale i z powodu nieskończonych bredni wymysłów pod adresem Sekretariatu Okręgowego Związku Zaw. Robotn. Przem. Górn. w Polsce ZZZ i sekretarza p. mgr. Mrowca Alfonsa.

Jesteśmy dalecy od polemizowania z pp. endekami rybnickimi. Ich metody postępowania, szczególnie ich fałszywy sposób walki z żydami, budzi u prawdziwych Polaków żałosny uśmiech politowania. Zaczepiono ZZZ. Ograniczony na umyśle autor powyższego artykułu tchórząc przed konsekwencjami prawnymi nie podpisał się. Przewrócił całe zajście do góry nogami. Sprawa bowiem przedstawia się następująco:

W dniu 24 czerwca br. doszło do fizycznego starcia między p. Richterem dyrektorem Browaru Rybnickiego a woźnicą tegoż browaru p. Smolką, który przyjechał z terenu dopiero o godz. 3 w nocy. W konsekwencji tego starcia robotnik miał zostać uderzony w twarz. Cała załoga Browaru Rybnickiego należy do ZZZ. Gdy Sekretariat Okręgowy dowiedział się o całym zajściu zarządał od pokrzywdzonego robotnika spisania protokołu i podpisania go. Jasną jest rzeczą, że w tym wypadku Sekretariat Okręgowy ZZZ. poczyniłby odpowiednie kroki w obronie swego członka. P. Smolka jednak oświadczył, gdy przybył do biura, że uczyni to później, bo nie ma czasu. Wzywany jednak ponownie przez Sekretariat Okręgowy ZZZ nie złożył protokołu, mimo że w dalszym ciągu przewodniczący rady zakładowej browaru p. Salamon kilkakrotnie prosił go o to.

Po zaczepieniu Sekretariatu Okręgowego w powyższym artykule, p. Smolka bez żadnego przymusu podpisał protokół w miejsce przysięgi, w którym potwierdza, że wyżej naprowadzone starania Sekretariatu Okręgowego ZZ co do jego osoby zgadzają się ściśle z prawdą. Wynika więc z tego jasno, że tenże Sekretariat nie zawinił. Pokręcony autor wspomnianego artykułu [illegible] cudzysłowie jakieś oświadczenie, które miało paść z ust jednego z sekretarzy ZZZ, a w zakończeniu „radośnie wita fakt, że cała załoga browaru przystąpiła do „Polskiej Pracy".

Autor endecki musi być mocno upośledzony na umyśle, jeśli przypuszcza, iż rybniczanie uwierzą w podobne brednie.

Otóż stwierdzamy, że poszło tylko 2, którzy oddziałowi nie przynosili zbyt wielkiej sławy.

Panie tchórzliwy endeku, nie pańską jest rzeczą oceniać, co ZZZ zrobił dla robotników Browaru Rybnickiego. O tym niech powiedzą sami robotnicy a choćby tylko p. Smolka, który z własnej winy został coś 4 razy wydalony z pracy, a przecież dzięki interwencji ZZZ do dzisiaj jeszcze pracuje.

W dalszym ciągu tchórzliwy autor starał się poniżyć w opinii publicznej p. mgr. Mrowca obecnego okręgowego sekretarza ZZZ w Rybniku. Zarzuca mu, że ugiął karku przed „bonzami samacyjnemi", że jego protektorem stał się p. poseł Piechoczek, że wreszcie nie chce z tego powodu zadzierać z p. dyrektorem Rychterem.

Dobrze się stało, że wymieniony nie ugiął karku przed „bonzami" rybnickich endeków. Jako człowiek wykształcony nie potrzebuje z ich strony żadnych wskazówek ani też nie potrzebuje się od nich uczyć. Społeczeństwo rybnickie zna dobrze jego zasługi społeczne i walki o Polskę chrześcijańską. Zdziałał bowiem troszeczkę więcej od pp. Sollów.

A że nie jest hampelmanem będzie w dalszym ciągu zwalczał rybnickich faryzeuszów rekrutujących się niejednokrotnie z dawniejszych Niemców, a szczególnie p. autora artykułu, który zasłużył sobie na miano „zaplutego karła".

Zetsetowiec.

86) (Ciąg dalszy).

Fauchelevent kulał za karawanem wielce zadowolony. Dwie tajemnice, dwa jego spiski bliźniece: jeden z zakonnicami, drugi z panem Madeleine, jeden dla klasztoru, drugi przeciw niemu, doskonale się razem powiodły. Niewzruszoność Jana Valjean miała w sobie coś z tego potężnego spokoju, który udziela się innym. Fauchelevent nie wątpił już o powodzeniu. To co zostawało do zrobienia, było bagatelą. W ciągu dwuch lat dziesięć razy spoił zacnego ojca Mestienne, poczciwego pijaczynę. Robił z nim co chciał, igrał jak z dzieckiem, według swej woli i widzimisię. Ojciec Mestienne był pod pantoflem ojca Fauchelevent. To też Fauchelevent był najzupełniej spokojny.

W chwili, gdy korowód żałobny skręcił na ulicę, wiodącą do cmentarza, Fauchelevent spojrzał na karawan i uszczęśliwiony zatarł grube ręce, mówiąc półgłosem:

— A to ci komedia!

W tem karawan się zatrzymał; stanął przed bramą. Należało pokazać pozwolenie na pogrzebanie zwłok. Żałobnik zaczął rozmowę z odźwiernym. W czasie tej rozmowy, trwającej do dwuch minut, jakiś nieznajomy stanął za karawanem obok ojca Fauchelevent. Podobny był do wyrobnika, miał na sobie kaftan z obszernemi kieszeniami, a pod pachą motykę.

Fauchelevent spojrzał na nieznajomego.

— Kto jesteś? — zapytał.

Człowiek odpowiedział:

— Grabarz!

Kto przeżyłby otrzymanie kuli działowej w samo serce, wyglądałby tak jak Fauchelevent.

— Grabarz!

— Tak!

— Wy!

— Ja.

— Grabarz to ojciec Mestienne.

— Był.

— Jakto był?

— Umarł.

Fauchelevent wszystkiegoby się spodziewał, tylko nie tego, że grabarz mógł umrzeć. A jednak tak się stało; nawet grabarze umierają. Kopiąc nieustannie doły dla innych, przygotowują je i dla siebie.

Fauchelevent otworzył gębę zdumiony. Ledwie miał siłę wybełkotać:

— Ależ to być nie może.

— Może, kiedy jest.

— Przecież — odparł słabym głosem — grabarzem jest ojciec Mestienne.

— Po Napoleonie, Ludwik XVIII. Po Mestienne, Gribier. Nazywam się Gribier, chłopiec.

Fauchelevent wybladły przypatrywał się temu Gribierowi.

Był to mężczyzna wysoki, chudy, siny, szczyt grobowości. Wyglądał na nie doszłego lekarza, przerobionego na grabarza.

Fauchelevent parsknął śmiechem.

— A! Pocieszne rzeczy się dzieją! Ojciec Mestienne umarł, ojczulko Mestienne nie żyje, ale żyje ojczulko Lenoir! Wiecie, co to jest ojczulko Lenoir? To dzban czerwonego wina po sześć sous. Dzban sureńskiego, dalipan, prawdziwego sureńskiego z Paryża! A! Umarł stary Mestienne! Szkoda, był to zacny hulaka. Ale i wy także nie wyglądacie za kołnierz — nieprawdaż kolego? — Pójdziemy zaraz wypić butelczynę.

Człowiek odpowiedział: — Byłem w szkołach. Skończyłem cztery klasy. Nie piję nigdy.

Karawan ruszył z miejsca i wtoczył się w główną aleję cmentarza.

Fauchelevent zwolnił kroku i kulał bardziej jeszcze z obawy, niż z ułomności.

Grabarz szedł przed nim.

Fauchelevent raz jeszcze przyjrzał się niespodziewanemu Gribierowi.

Był to jeden z tych ludzi, co z młodości już wyglądają choro, a chociaż chudzi, są bardzo mocni.

— Przyjacielu — wołał Fauchelevent.

Człowiek się obrócił.

— Jestem grabarzem klasztornym.

— A! Więc kolega — powiedział człowiek.

Fauchelevent, chociaż nieuczony, ale przebiegły, zrozumiał, że ma do czynienia z istotą strasznego gatunku, z krasnomówcą.

Mruknął:

— Tak to tak. Ojciec Mestienne umarł?

Człowiek odpowiedział:

— I to zupełnie. Pan Bóg zairzał do książki z terminami zaległych wypłat. Kolej przypadła na ojca Mestienne i ojciec Mestienne umarł.

Fauchelevent powtórzył bezmyślnie:

— Pan Bóg...

— Pan Bóg — rzekł człowiek z powagą. — Dla filozofów Ojciec Przedwieczny; dla jakobinów Istota Najwyższa.

— Więc nie zawrzemy znajomości? — wyjąkał Fauchelevent.

— Jużeśmy ją zawarli. Wy jesteście wieśniakiem a ja Paryżaninem.

— Póty nie ma znajomości, póki się nie wypije razem. Wypróżniając szklankę, wywnętrza się serce. Pójdziemy się napić. Tego się nie odmawia.

— Naprzód robota.

Fauchelevent pomyślał: — Jestem zgubiony.

Jeszcze kilka obrotów koła dzieliło karawan od małej alei, prowadzącej do kącika zakonnic.

Grabarz odezwał się jeszcze:

— Wieśniaku, mam siedmioro bębnów do wyżywienia. One muszą jeść, ja nie mogę pić.

I dodał z zadowoleniem pedanta, który wynalazł piękny frazes:

— Ich jedzenie jest wrogiem mojego picia.

Karawan zawrócił około grubego cyprysu, z wielkiej alei wjechał na małą drożynę między krzakami. Wskazywało to sąsiedztwo grobu. Fauchelevent zwolnił kroku, ale nie mógł zatrzymać karawanu. Na szczęście ziemia miękka i deszczem zimowym przesiąknięta lepiła się do kół i utrudniała ich poruszenia.

Zbliżył się do grabarza.

— Jest takie wyborne winko Argenteuil — szepnął Fauchelevent.

— Chłopie — odparł człowiek — nie powinienem był zostać grabarzem. Mój ojciec był odźwiernym w Prytaneum. Kierował mię na literata. Ale spotkały go nieszczęścia. Stracił na giełdzie. Musiałem wyrzec się powołania autora. Wszelako jestem jeszcze pisarzem publicznym.

— A zatem nie jesteś grabarzem? — odpowiedział Fauchelevent, czepiając się tej wątłej nitki nadziei.

— Jedno nie przeszkadza drugiemu. Kumuluje zajęcia.

Fauchelevent nie dobrze zrozumiał ten wyraz.

— Chodźmy pić — rzekł.

Tu jedna uwaga konieczna. — Wylękły Fauchelevent zapraszał na butelkę, ale nie mówił wcale kto zapłaci. Zwykle Fauchelevent zapraszał, a ojciec Mestienne płacił. Zaproszenie oczywiście wynikało z nowego położenia rzeczy z powodu nowego grabarza, ale stary ogrodnik nie bez rozmysłu trzymał w niepewności swego towarzysza. Jakkolwiek był wzruszony, nie miał ochoty płacić.

Grabarz mówił dalej z uśmiechem wyrażającym uczucie wyższości:

— Trzeba pracować na życie. Przyjąłem spadek po ojcu Mestienne. Kto prawie ukończył szkoły, jest filozofem. Do umysłowej pracy dołączyłem ręczną. Mam budkę pisarską na targu przy ulicy Sevres. Znacie targ na parasole? Wszystkie kucharki Czerwonego Krzyża udają się do mnie. Bazgrze im miłosne wyznania do adonisów. Rano piszę czułe listy, a wieczorem kopię doły. Takie jest życie, chłopie.

Karawan wciąż jechał. Fauchelevent niespokojny do najwyższego stopnia, oglądał się na wszystkie strony. Grube krople potu ściekały mu z czoła.

— Ale — mówił grabarz — nie można dwum panom służyć. Muszę wybrać między piórem a motyką. Motyka psuje mi rękę.

Karawan się zatrzymał.

Z powozu żałobnego wysiadł ministrant, za nim ksiądz.

Przednie koła karawanu wjechały na kupę ziemi, za którą widniał otwarty dół.

— A to komedia! — powtórzył osłupiały Fauchelevent.

Między czterema deskami

Kto był w trumnie? Wiadomo. Jan Valjean.

Jan Valjean urządził się jako tako w trumnie i oddychał dość dobrze.

Rzecz dziwna, do jakiego stopnia spokojne sumienie czyni spokojnym o resztę. Cała kombinacja obmyślona przez Jana Valjean od wczoraj szybko realizowała się w wykonaniu. Jak Fauchelevent, liczył na ojca Mestienne. Nie wątpił o pomyślnym końcu. Nigdy położenie nie było krytyczniejsze, a zupełniejszy spokój.

Cztery deski trumny mają w sobie jakąś straszną ciszę. Zdawało się że spokój, jakiego doznawał Jan Valjean, miał w sobie coś ze spokoju umarłych.

Z głębi trumny mógł śledzić i śledził wszystkie fazy strasznego dramatu, który odgrywał ze śmiercią.

Wkrótce potem, gdy Fauchelevent skończył zabijanie wieka, Jan Valjean uczuł, że go wynoszą, potem wiążą. Gdy zmniejszyło się trzęsienie, poznał, że ziechano na drogę niebrukowaną, na bulwary. Z głuchego turkotu odgadł, że przejeżdżano most austerlicki. Przy pierwszym przystanku zrozumiał, że zatrzymano się przed cmentarzem, po drugim powiedział sobie: — Otóż i dół.

Nagle uczuł, że ręce chwytają za trumnę, potem jakieś ostre tarcie o deski, domyślił się, że zawiązywano sznur około trumny, by ją spuścić do dołu.

Potem uczuł się ogłuszony.

Prawdopodobnie żałobnicy i grabarze nie utrzymali równowagi w trumnie i spuścili wprzód głowę niż nogi. Przyszedł do siebie zupełnie, gdy uczuł, że leży poziomo i nieruchomo. Był na dnie dołu.

Uczuł lekki chłód.

Nad nim rozległ się głos lodowaty i uroczysty. Usłyszał wymawiane tak zwolna, że mógł zapamiętać, wyrazy łacińskie, których nie zrozumiał.

— Qui dormiunt in terrae pulvere evigilabunt; alii in vitam aeternam et alii in oprrobium ut videant semper*).

Głos dziecinny odpowiedział:

— De profundis.

Głos poważny rozpoczął znowu:

— Requiem aeternam dona ei Domine.

Głos dziecinny odpowiedział:

— Et lux perpetua luceat ei.

Posłyszał na desce, która był przykryty, stuk czegoś, co pukało, niby krople deszczu. Prawdopodobnie była to woda święcona.

Pomyślał sobie: — Wkrótce się to skończy. Jeszcze trochę cierpliwości. Ksiądz odejdzie. Fauchelevent zabierze Mestienna na wino. Zostawia mnie, potem powróci sam Fauchelevent i wyjdę. Potrwa to z dobrą godzinę.

Głos poważny odezwał się:

— Requiescat in pace.

Głos dziecinny odpowiedział:

— Amen.

Jan Valjean wytężył słuch i usłyszał jakby oddalające się kroki.

— Odchodzą — pomyślał. — Zostaję sam.

Nagle uczuł nad głową huk, który mu się wydał uderzeniem pioruna.

To ziemia rzucona łopatą na trumnę.

Drugi raz spadła garść ziemi.

Zatkała się jedna z dziurek, któremu oddychał.

Trzeci raz spadła garść ziemi.

Potem czwarta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) „Którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się jedni do życia wiecznego, drudzy na niesławę aby widzieli ją zawsze"

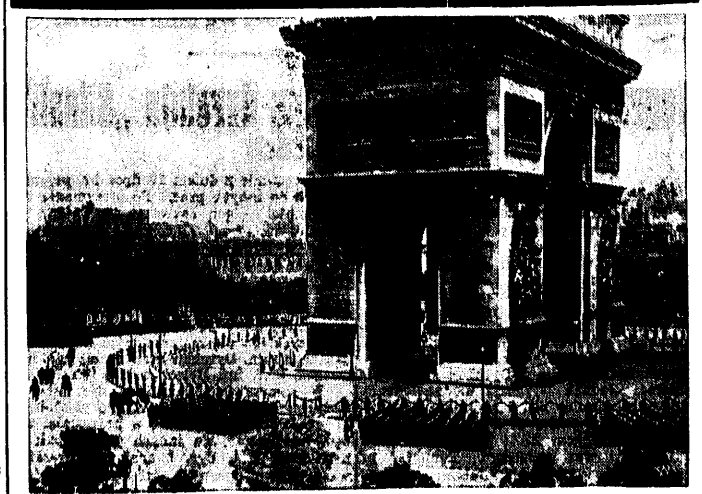

Reprodukujemy efektowny fragment defilady, która odbyła się w Paryżu w dniu święta narodowego Francji 14 lipca rb.

Wiadomości bieżące.

Środa **21** lipca

Dziś: Daniela.
Jutro: Marii Magd. Pokutn.
Wsch. sł.: 3.39.
Zach. sł.: 19.44.

BILETY KLASY III NIE UPOWAŻNIAJĄ DO PRZEBYWANIA W PRZEDSIONKACH KLASY II-GIEJ.

(—) W związku z częstymi sporami o to, czy przedsionki łączące dwa przedziały drugiej klasy w pociągach elektrycznych należy uważać za trzecią klasę, czy też za drugą, Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, iż można się w nich zatrzymywać jedynie za okazaniem biletów 2 klasy. Nadal zaś przedsionki, łączące przedziały 3 kl. z przedziałami 2 kl. należy uważać za przedsionki 2 klasy. W związku z tym podróżni proszeni są o zastosowanie się do ustalonego porządku, gdyż posiadanie z biletami 3 klasy do przedsionków 2 kl. nie tylko narusza przepisy o użyciu właściwej klasy, lecz również budzi również protesty u podróżnych nabywających bilety 2 klasy.

WYCIECZKA MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

(—) Dnia 28 bm. o godz. 16.50 przybywa do Katowic wycieczka krajoznawcza Polesziuków w liczbie 30 uczniów szkół powszechnych pow. tczewskiego. Wycieczkę organizuje kieleckie Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich. Wycieczka zwiedzi kolejno Warszawę, Częstochowę, Katowice, Kraków, Kielce i Góry Świętokrzyskie.

Z POBYTU MŁODZIEŻY ESTOŃSKIEJ W KATOWICACH

(—) Onegdaj bawiła na Śląsku wycieczka estońskiej młodzieży szkół średnich i nauczycielstwa w liczbie 30 osób. Goście oprowadzani przez harcerzy, zwiedzili Muzeum Śląskie, Zakłady Techniczne, drapacz chmur i kop. „Eminencja". O północy Estończycy odjechali do Warszawy.

POŻEGNANIE DZIECI POLSKICH ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

(—) W czwartek, dnia 22 lipca br. o godz. 4 odbędzie się na „Punkcie Zbornym" kolonii letnich PZP w Katowicach przy ul. Szkolnej nr. 7 (Szkoła Wydziałowa Męska) uroczyste pożegnanie dzieci polskich ze Śląska Opolskiego, które przebywały na koloniach letnich w Polsce.

OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ NA WYCIECZKĘ DO CZERNIOWIEC

(—) Wycieczka Instytutu Oświaty Pracowniczej do Lwowa, Zaleszczyk i Czerniowiec (w Rumunji) zapowiada się atrakcyjnie. Pociąg, wiozący wycieczkę wyruszy z Katowic 7 sierpnia o godz. 21 z minutami. We Lwowie zatrzyma się wycieczka 2 dni, po czym wyruszy do Polskiego Merapu. Zaleszczyk skąd zorganizowana zostanie jednodniowa wycieczka do Czerniowiec. Powrót do Katowic nastąpi 16 sierpnia br., wczesnym rankiem. Zgłoszenia udziału w wycieczce skierować można jeszcze do sekretariatu, Katowice, Damrota 8, tel. 34250. Reszta przejazdu wraz z organizacją wycieczki wynosza tylko 35.50 zł.

PRZESZKOLENIE NA ŚLĄSKU POLSKICH HARCERZY Z AMERYKI

(—) Dnia 22 bm. o godz. 7.54 rano pociągiem z Warszawy przybędzie do Katowic wycieczka harcerzy Polaków z Ameryki (Związku Narodowego Polskiego) w liczbie kilkudziesięciu osób. Wycieczka zatrzyma się krótko w Katowicach, skąd odjedzie do Brennej na kurs harcerski.

Wyprawa śląskich harcerzy do Holandii

Wczoraj o godz. 23.54 odjechała z Katowic do Sierakowa reprezentacyjna wyprawa harcerzy ze Śląska, która po jednotygodniowym pobycie w obozie w Sierakowie uda się do Holandii na jamboree. W skład wyprawy śląskiej wchodziło 35 osób. Ogółem reprezentacja polska liczyć będzie 750 harcerzy. Na dworcu żegnali drużynę śląską delegaci harcerstwa, członkowie koła przyjaciół i harcerze z gimnazjum państwowego i miejskiego i inni. Reprezentacja nasza jest doskonale wyekwipowana.

ODPUSTOWA PRZYGODA.

(—) Dnia 18 bm. wieczorem o godz. 21 — w czasie odpustu w Bogucicach, skradziono na szkodę prof. gimnazjum Rożki Ludwika zam. w Chorzowie, przy ul. Krzywej 5 złoty zegarek męski z łańcuszkiem i wisiorkiem, wartości 900 złotych. Na zegarku umieszczony był napis „Koval - Gulitee" wisiorek zaś obramowany był blado - zieloną emalią z napisem na jednej stronie „Walter Markiefka — S. L. B. B. R. Ludwik Rożka Julfest 1930". Ostrzega się przed ewent. nabyciem skradzionego zegarka.

UDAŁA SIĘ REWIZJA.

Dnia 18 bm. w czasie rewizji domowej przeprowadzonej w mieszkaniu Szmatoll Konrada w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego nr 188b i Jaina Maksymiliana, ul. Wojciechowskiego nr 74c znaleziono i zajęto kilkanaście obrusów i serwetek, gramafon marki „Ebeco-Garard-Motor" nr 8014,

Drągiem zamordował przeciwnika

Dnia 18 bm. przechodzący przez las Skidziniów obok Łęk pow. Biała robotnik Antoni Matuszkiewicz z Łęk napotkał leżące zwłoki robotnika Józefa Szaloty, lat 26, z Przecieszyna. Matuszkiewicz powiadomił o odkryciu posterunek policji w Osieku. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które zostały w krótkim czasie, bo w tym samym dniu ukończone z pomyślnym wynikiem. Otóż Szalota od dłuższego czasu toczył spory z braćmi Władysławem i Janem Wojcikami. Wszyscy trzej spotkali się na weselu u Juliana Dusika w Łękach. Po uczcie weselnej Wójcikowie Wł. i Jan napadli w lesie Skidziniów na Szalotę, zadając mu drągiem uderzenie w głowę, tak że Szalota został na miejscu zabity.

Ujęci przez policję bracia Wójcikowie do morderstwa się przyznali.

*

W nocy z 18 na 19 bm. we Dworach powiat Biała powstała w tamtejszej restauracji bójka między parobczakami, w wyniku której został niejaki Gworek Julian z Dworów ciężko pobity. Wezwane pogotowie ratunkowe z Białej przewiozło w stanie beznadziejnym Gworka do szpitala. Dyżurny lekarz w Białej stwierdził głęboką ranę od noża w płucach. Policja prowadzi dochodzenia.

330 lat istnienia cechu piekarskiego w Tarnowskich Górach

Tarn. Góry, 21 lipca.

Cech piekarski w Tarnowskich Górach obchodzi w r. b. 330-lecie swego istnienia. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się w przyszłym miesiącu i połączona będzie ze zjazdem delegatów cechów piekarskich z całego województwa śląskiego.

Na ostatnim swoim posiedzeniu *cech tarnogórski postanowił z okazji jubileuszu ufundować karabin maszynowy dla miejscowego garnizonu.*

W dniu jubileuszu piekarze tarnogórscy obdarzą bezrobotnych mieszkańców pieczywem.

Przed wyrokiem na drugą grupę oskarżonych spiskowców z N. S. D. A. B.

Katowice, 21. 7.

Przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczył się wczoraj proces drugiej grupy członków tajnej wywrotowej organizacji niemieckiej NSDAB (National-Sozialistische Deutsche Arbeiter Bewegung) obejmującej 29 oskarżonych. Jak wiadomo główni przywódcy tej tajnej organizacji zostali już prawomocnie osądzeni w pierwszej grupie oskarżonych, grupa zaś druga obejmuje nie przywódców lecz zwykłych członków NSDAB, skazanych w pierwszej instancji na kary więzienia od półtora roku do dwóch lat więzienia względnie nawet uwolnionych od winy i kary. Wprawdzie wina oskarżonych grupy drugiej jako zwykłych pionków organizacyjnych była mniejsza, aniżeli organizatorów i kierowników bandy, tym nie mniej była jednak na tyle wielka, że prokurator wniósł skargę odwoławczą o podwyższenie wymiaru kary skazanym i dodatkowe skazanie kilku uniewinnionych. Od wyroku pierwszej instancji apelowali również skazani członkowie bandy.

Rozprawa apelacyjna nie wniosła zasadniczo do sprawy żadnych nowych momentów. Oskarżeni podtrzymywali swe zeznania składane w pierwszej instancji i na ogół wykrętnie wypierali się winy. Przesłuchani dwaj świadkowie potwierdzili tezy oskarżenia.

Wyrok sądu apelacyjnego ogłoszony będzie we środę.

Tragiczny wypadek w podziemiach kopalni Dębieńsko

W podziemiach kopalni Dębieńsko w Czerwionce pow. Rybnik wydarzył się tragiczny wypadek. Zatrudniony na filarze górnik Ludwik Wieja z Dębieńska nie zauważył obsuwającego się ze stropu olbrzymiego głazu, który przygniótł nieszczęśliwego. W stanie poważnym odwieziono Wieję do szpitala Spółki Brackiej w Knurowie, gdzie zmarł wczoraj na stole operacyjnym. Wymieniony osierocił rodzinę.

LOS GÓRNIKA

W podziemnach kopalni „Śląsk" w Chropaczowie bryła węgla zraniła ciężko 28-letniego górnika Jerzego Kolona. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Ciekawa sprawa kłusownicza

Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się wczoraj ciekawa sprawa karna przeciw dwom kłusownikom z powiatu pszczyńskiego a mianowicie niej 23-letniemu Albinowi Świerkotowi z Suszca i Janowi Steblowi z Żor. Akt oskarżenia zarzucał im że w nocy z dnia 26 na 27 maja rb. czatowali z bronią palną w ręku na zwierzynę w lasach ks. Pszczyńskiego koło Kryrów. Ponadto Świerkot był oskarżony również o usiłowane zabójstwo gajowego Furtoka. Mianowicie miał mierzyć do niego z nabitej dubeltówki. Nie wystrzelił jednak, gdyż spłoszył go krzyk nadleśniczego inż. Dylonga. Obaj oskarżeni przyznali się do uprawiania kłusownictwa natomiast Świerkot stanowczo wypierał się, by miał zamiar strzelenia do gajowego Furkota. Na rozprawie okazało się, że jest rzeczą wątpliwą czy Świerkot mierzył do Furkota natomiast właśnie Furkot strzelał do Świerkota i to kilkakrotnie mimo że go znał z widzenia i nazwiska. Jeden ze strzałów przeszedł nawet Świerkotowi przez ubranie. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Świerkota, jako zawodowego kłusownika za powtorne przestępstwo na 1 rok więzienia natomiast uniewinnił go od zarzutu usiłowanego zabójstwa gajowego Furkota. Stebla sąd skazał na 3 miesiące aresztu.

Zaparcie. Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** także u ludzi w późniejszym wieku. (o)

Z Katowickiego

PÓŁKOLONIE LETNIE W MICHAŁKOWICACH.

(K) Wzorem lat ub. zorganizowane zostały dla dziatwy szkolnej półkolonie letnie w t. zw. drużynach jordanowskich. Prowadzi się gry, zabawy, wycieczki a także udostępniono dzieciom bezpłatne korzystanie z basenu kąpielowego i stadionu. Są one pod fachową, czujną opieką i dożywia się je. Kierownictwo półkolonii spoczywa w ręku p. — Owczarka. Koszty pokrywa gmina i częściowo Wojewódzki Wydział Oświec. Publicznego, który przyznał na ten cel gminie subwencję.

Tragiczna miłość

(K) Mieszkańcy domu nr 7 przy ulicy Dąbrowskiego w Małej Dąbrówce poruszeni zostali wiadomością, że mieszkaniec tego domu 23-letni Leon Palka targnął się na własne życie. Palka mianowicie wypił większą ilość esencji octowej. Desperacki krok Palki zauważono na szczęście dość jeszcze wcześnie i wezwano do niego lekarza dr Sabalskiego, który udzielenia desperatowi pierwszej pomocy polecił go odwieźć do szpitala św. Karola w Szopienicach. Stan zdrowia Palki jest poważny, choć nie beznadziejny. Jak stwierdzono powodem tragicznego kroku młodego człowieka była rzekomo zawiedziona miłość.

Z Mysłowic

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W DZIKIEJ ODKRYWCE.

(M) W ubiegły poniedziałek w Brzęczkowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie wydobywania węgla odniósł poważne okaleczenie Roman Kasprzykowski zam. w Brzęczkowicach przy ul. 11 Listopada 12. Kasprzykowskiego w stanie poważnym odstawiono do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Z Świętochłowickiego

WYJAŚNIENIE.

(S) W związku z naszą wiadomością z dnia 14 bm. p. t. „Bezczelny napad" przybył do naszej redakcji p. Klaputek Walenty z Wielkich Hajduk i oświadczył, że nie napadał on wcale na p. Ficka, lecz przeciwnie sam został kilkakrotnie przez niego napadnięty, co też i miejscowa policja stwierdziła.

kilkanaście talerzy porcelan., filiżanek i dzbanuszków niebieskich w białe kropki. W toku dochodzeń stalono, że **obrusy i serwetki skradziono w Wielkich Hajdukach na szkodę restauratora Hyżego Jerzego oraz Goldsteina.** Gramofon zaś skradziono na szkodę Tomali Jana z Chorzowa I, ulica Hajducka nr 17. Jako sprawców tej kradzieży ujawniono Kandziorę Jana i Muchajera Teodora z W. Hajduk. Zajęte przedmioty przechowano w Komis. Poz. w Zrzeszu do dalszych dochodzeń.

Tragiczne następstwa kawalerskiej jazdy

Bielsko, 21. 7.

Na drodze wojewódzkiej między Bielskiem i Skoczowem wydarzyła się dnia 18 bm. katastrofa motocyklowa. W chwili kiedy przez wieś Świętoszówka w pow. bielskim przejeżdżał na motocyklu niejaki Franciszek Szwaja z Będzina (ul. Okrzei 4) w towarzystwie Józefa Koltona, również z Będzina (ul. Czeladzka 4) *wpadł nagle na przydrożne drzewo, wywracając się z motocyklem do rowu.*

Szwaja w wypadku odniósł poważne okaleczenia głowy, Kolton zaś został na szczęście tylko lekko kontuzjowany.

Przejeżdżający podówczas przypadkowo tamtędy kierowca samochodu odwiózł pokaleczonych do szpitala w Będzinie.

Jak wykazały dochodzenia katastrofa spowodowana została nieopanowaniem kierownicy przez Szweję oraz jego szybką jazdą na zakręcie.

*

W tym samym dniu zanotowano drugą również poważną katastrofę na drodze powiatowej w Ustroniu, gdzie na jadący w powolnym tempie i skręcający z szosy na drogę dojazdową samochód nr Śl 2745 w pełnym pędzie najechał motocykl kierowany przez Oswalda Boehma, zamieszkałego w Bielsku przy ulicy Górskiej 27.

Dzięki tylko szczęśliwemu przypadkowi należy zawdzięczyć, że zderzenie to nie pociągnęło za sobą bardziej opłakanych następstw. Boehm bowiem złamał sobie tylko nogę w lewej kostce, pojazdy zaś uległy nieznacznym uszkodzeniom.

Po udzieleniu pierwszej pomocy motocykliście, przewieziono go do szpitala w Bielsku. **Jak zdołano stwierdzić, odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek ponosi jedynie Boehm, gdyż jechał z nadmierną szybkością 60 klm., niedozwoloną na tym odcinku szosy.**

Z Chorzowa

ZE ZJAZDU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH UCHODŹCÓW NA POWIAT BYTOM.

(=) Ostatnio odbył się w Chorzowie zjazd Powstańców Śląskich bytomskiego uchodźczego powiatu. Na zjazd przybyli delegaci z Katowic, Piekar Śl., Brzeziny Śl., Rudy, Orzegowa, Lipin, Łagiewnik i Chorzowa. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano prezesa grupy Katowic p. Siwka Franciszka. Zjazd zagaił prezes powiatowy p. Murek Wilhelm, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat zadań i roli Związku Powstańców Śląskich. Następnie zebrani uczcili pamięć zmarłych powstańców, po czym przedstawiciel Zarządu Głównego p. Piechuła w obszernych słowach przedstawił kroki i poczynania Zarządu Głównego w chwili obecnej i na przyszłość. Po sprawozdaniach członków za ostatni okres rozwinęła się dyskusja, po której udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i dokonano wyboru nowych władz. W wyniku wyborów do władz organizacji ponownie wchodzą: Murek Wilhelm prezes, Szeliga Piotr i Szymański Fr. wiceprezesi, Nawrat Adolf sekretarz, Gawenda Fr. zast. sekretarza, Paul Roman skarbnik, Piontek Adolf, Prochota Karol i Hadryan Leon — ławnicy, Kucharczyk Marcin, Lokajczyk Józef i Luksa Robert — członkowie komisji rewizyjnej. W wolnych głosach przemawiali delegaci wszystkich grup.

Z ŻYCIA IV DRUŻ. HARCERZY IM. HENRYKA DĄBROWSKIEGO W CHORZOWIE.

(=) 17 bm. na zebraniu rady drużyny p. Brzozowski zakreślił dalsze plany i przyszłe zamierzenia drużyny, oraz wrażenia, które odniósł z kursu instruktorskiego. Dalej postanowiono między innymi z nowym rokiem harcerskim przystąpić do reorganizacji drużyny, w której zostanie utworzony krąg starszo harcerski, zaś reszta członków do wieku zostanie podzielona na zastępy.

Z Rybnickiego

NOMINACJE W POLICJI W RYBNICKIM.

(R) Na terenie pow. rybnickiego otrzymało 35 posterunkowych nominacje na starszych posterunkowych. Są to wszyscy niepodległościowcy-powstańcy, którzy służbę policyjną pełnią od przyłączenia Śląska do Macierzy.

TAJEMNICZY SAMOLOT.

(R) Z Niewiadomia pow. Rybnik donoszą, że nad miejscowością pojawia się od kilku dni tajemniczy samolot. Płatowiec szybuje tak wysoko, że nie można było dotychczas odcyfrować jego znaków rozpoznawczych. Samolot ukazał się już nad Niewiadomiem po raz czwarty i zawsze między godziną 8 i 9 rano. Tajemniczy płatowiec przylatuje zawsze od strony pobliskiego Raciborza, co nasuwa podejrzenie, że samolot ten jest pochodzenia niemieckiego.

Z Tarnogórskiego

KONTROLA RUCHU KOŁOWEGO.

(T) Na drogach publicznych w powiecie tarnogórskim przeprowadzono dnia 18 bm. kontrolę ruchu kołowego, celem stwierdzenia, czy właściciele pojazdów stosują się do obowiązujących przepisów drogowych. Jak się okazało w wyniku przeprowadzonej kontroli, wielu jeszcze właścicieli pojazdów nie zna względnie lekceważy przepisy mające na celu bezpieczeństwo publiczne. Organa kontrolne zrobiły doniesienie na kilkadziesiąt osób, z których 85 ukarano administracyjnie. Wśród stwierdzonych uchybień najwięcej zanotowano wypadków nieposiadania świateł przy pojazdach, jeżdżenia niewłaściwą stroną szosy, wożenia drugiej osoby na rowerze i t. p.

Z Lublinieckiego

KWARTALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ABSOLWENTÓW SZKOŁY ROLNICZEJ W LUBLIŃCU.

(L) 18 bm. odbyło się w Lublińcu kwartalne zebranie członków Zw. Absolwentów Szkoły Rolniczej. Na zebraniu m. in. wysłuchano sprawozdania z wycieczki do Liskowa, w której wzięło udział 28 uczestników; w dalszej części zebrania postanowiono zakupić dla zrzeszonych absolwentów tornistrowy opryskiwacz. Do nowych doświadczeń nawożonych i odmianowych zgłosiło się 11 członków. W ostatnich tygodniach zawiązało się również przy Zw. Absolwentów koło hodowców trzody chlewnej. Materiał zarodowy nabywać będą w gospodarstwie szkolnym.

ZA TRZY BUTELKI LEMONIADY POTRZASKAŁ MU TWARZ PLASZKĄ.

(L) Ostatnio wszedł bezprawnie do mieszkania Gołąbka J. w Brušku niejaki Janik Antoni z Bruška, który pobił Gołąbka silnie butelką. Gołąbek doznał złamania kości nosowej i pokaleczenia twarzy. Janik w ten sposób zemścił się na Gołąbku rzekomo dlatego, że ten skradł mu trzy butelki lemoniady. Rannego odstawiono do szpitala w Koszęcinie.

Z Bielskiego

ATAKI SERCA NA ULICY

(B) 20 bm o godz 10,45 niejaki Lewinger Władysław z Białej doznał na ul. 11 listopada ataku serca. O godz. 15,30 również w dniu 20 bm. doznał ataku sercowego obok poczty w Bielsku, niejaki Kubica lat 45 Pog. ratunkowe z Bielska interweniowało w obu wypadkach, a chorych przewiozło do szpitala.

Policja przystąpiła do walki z anarchią na ulicach

Z prawdziwym uznaniem stwierdzamy, że głosy, zamieszczone ostatnio na łamach naszego pisma w sprawie położenia kresu anarchii na ulicach naszych miast, **spotkały się z przychylnym oddźwiękiem u naszych władz bezpieczeństwa, czego dowodem jest, że w dniu wczorajszym na ruchliwszych punktach miasta poustawiano poręcze ochronne, służba zaś bezpieczeństwa regulowała ruch pieszy, kierując przechodniów na wyznaczone w poprzek jezdni pasy, zakreślone wapnem.**

Jak zdołaliśmy zaobserwować publiczność wszędzie chętnie stosowała się do wskazówek posterunkowych, uznając konieczność podporządkowania się ich dyrektywom.

Witając z zadowoleniem ponowienie inicjatywy ze strony władz bezpieczeństwa uporządkowania ruchu pieszego i kołowego w Katowicach, pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na **rozwydrzenie kierowców samochodów i motocykli,, którzy zwykli przerażać, zamiast ostrzegać przechodniów rykami syren samochodowych, dawanych zresztą najczęściej bez istotnej potrzeby.**

Takiej kakofonii klaksonów jak na ulicach katowickich nie spotyka się w żadnym mieście polskim, a już nie do pomyślenia jest ona za granicą, gdzie w ogóle — jeżeli chodzi o silne i donośne sygnały samochodowe i motocyklowe — **nie są tolerowane nawet w tak ruchliwych miastach jak Paryż, Berlin, Sztokholm, Rzym i inne.**

Policja nasza zyskałaby sobie wdzięczność mieszkańców, gdyby przystąpiła do energicznego i bezwzględnego zwalczania rozwydrzenia kierowców. Może dałoby się przeprowadzić, aby **właściciele pojazdów zaopatrywali samochody w klaksony o bardziej przytłumionym i stonowanym dźwięku i używali ich tylko w razie istotnej potrzeby, tak jak to jest na całym świecie.**

Obowiązek stemplowania zapalniczek

Wydział skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego podaje do wiadomości: **Wszyscy posiadacze zapalniczek winni w terminie najpóźniej do końca września br. zgłosić w kasie urzędu skarbowego swe zapalniczki do ostemplowania.**

Opłata monopolowa przy ostemplowaniu zapalniczki **wynosi 1 zł od zapalniczki kieszonkowej,** 3 zł od zapalniczki ściennej lub stołowej i 5 zł od zapalniczki ze srebra lub złota.

Po upływie powyższego terminu posiadacze nieostemplowanych zapalniczek pociągnięci będą do odpowiedzialności karno-skarbowej, przy czym zapalniczki ulegną konfiskacie.

W interesie zatym posiadaczy zapalniczek leży jaknajwcześniejsze ich ostemplowanie. Stemplowanie zapalniczek odbywa się z miejsca bez zbytecznych formalności.

Tworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego w powiecie rybnickim

Misję tworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego w powiecie rybnickim otrzymał sen. dr Pawelec. W niedzielę 25 lipca odbędzie się w Rybniku na sali Domu Związkowego o godz. 9.45 zjazd wszystkich byłych prezesów okręgowych Kół N. Ch Z. P., do których programowe przemówienie o stanie Obozu Zjednoczenia Narodowego na Śląsku wygłosi senator dr Pawelec. Ponadto zapozna p. sen. zebranych o wstępnych swoich pracach organizowania OZN na terenie powiatu. Ponadto na zebraniu nastąpi oficjalne podziękowanie wszystkim byłym prezesom Kół N. Ch. Z. P., i innym działaczom tej organizacji z terenu pow. rybnickiego za pełną poświęcenia pracę w tej organizacji.

W najbliższych dniach zwołany zostanie przez p. sen. Pawelca do Rybnika zjazd, na który zaproszeni zostaną przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa i odłamów politycznych z terenu pow. rybnickiego. P. senator Pawelec powiadomi zebranych o stworzeniu na terenie powiatu OZN, po czym nastąpi ukonstytuowanie władz powiatowych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Lekkomyślne strzały

Przed chorzowskim Sądem Okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym strażnik ochrony kolejowej Antoni **Rajman z Nowego Bytomia, obwiniony o to, że dnia 5 kwietnia br. w czasie pełnienia służby w Chebziu zastrzelił 17-letniego Engelberta Sitkę, w chwili kiedy ten usiłował uciec z wagonu kolejowego, gdzie miał ukryty przemyt. Rajman strzelił do 5p. Sitki wtedy, kiedy ten znajdował się już na nasypie kolejowym.**

W czasie przewodu sądowego Rajman tłumaczył się, że strzelając do Sitki działał w obronie koniecznej, gdyż Sitek w czasie ucieczki rzucał w stronę strażników kolejowych kamieniami, a nawet miał paść strzał.

Prokurator w przemówieniu swym obalił twierdzenia oskarżonego i wykazał, że **nie zachodził tu wypadek obrony koniecznej i można było obejść się bez strzelania.**

W wyniku rozprawy Sąd skazał oskarżonego na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

Nie chciał rzucać bomb pod żydowskie sklepy

Mieszkaniec Chorzowa Karol Janek zgłosił się onegdaj na policję w Chorzowie w towarzystwie żyda Czapnika, **przynosząc z sobą bombę**, którą oddał funkcjonariuszom policji, oświadczając, że otrzymał ją od pewnego osobnika z tym aby podłożył ją pod skład przyprowadzonego z sobą kupca żydowskiego Czapnika.

Oświadczenie Janka wydało się policji dość mętne i podejrzane wobec czego przeprowadzono dokładniejsze dochodzenia, w wyniku których okazało się, że **Janek otrzymał bombę od niejakiego Jakubowskiego, który obecnie przebywa w więzieniu, skazany za podrzucanie petard pod składy żydowskie w Świętochłowicach i Chorzowie.** Janek w obawie przykrych dla siebie następstw **przyniósł jeszcze na policję drugą bombę i kilka kapiszonów, otrzymanych również od Jakubowskiego.** Materiały te przechowywał u siebie w altance ogrodowej.

Policja prowadzi dalsze dochodzenia w tej sprawie.

Jak wiadomo, Jakubowski był członkiem t. zw. obozu wszechpolskiego, do którego również należy i Janek.

Pożary i śmierć od pioruna

W ub. sobotę uderzył piorun w dom mieszkalny Kopoczka Antoniego w Ligocie pow. Bielsko, **spalił dach tego domu, przybudowaną do domu stodołę wraz z płodami oraz narzędzia rolnicze.**

Pożar przeniósł się na sąsiedni dom Kopcia Karola, lecz straż pożarna pożar ten wczas zlokalizowała, tak że Kopeć żadnej szkody nie poniósł. Kopoczek poniósł szkodę około 4.500 złotych.

Również ub. soboty uderzył piorun w dom Andrzeja Ryrycha w Jasienicy. Powstały pożar zniszczył dach domu, wyrządzając szkodę 2.500 zł.

Tegoż samego dnia o godz. 14 w czasie szalejącej burzy uderzył piorun do drewnianego domu własności Pawła Tyrny w Jasienicy pow. Bielskiego, który **zabił siedzącego w mieszkaniu na krześle przy oknie pasierba właściciela Jana Więcka, lat 28. Piorun pożaru nie wzniecił. Śmierć Więcka nastąpiła natychmiast.**

ZMARŁ NA WŚCIEKLIZNĘ

(B) Niejaki Wolf Stanisław z Brzeszcz i syn jego przed półtora rokiem zostali przez psa pokąsani. Rana od ukąszenia poczęła się synowi powiększać. Ojciec syna oddał w opiekę lekarską, po czym został syn zupełnie wyleczony, ojciec natomiast wogóle nie zwracał uwagi na zadraśnięcie które w owym czasie doznał od wściekłego psa. Dopiero po półtora roku rana okazała się fatalną w swych następstwach. — Wolf zapadł w ub. sobotę na wściekliznę, a przewieziony do szpitala w Białej, mimo natychmiastowej opieki lekarskiej, zmarł 19 bm.

KOBIETA POBITA W CYGAŃSKIM LESIE

(B) W ub. poniedziałek niejaka Duraj Aniela, lat 30, bez stałego zamieszkania, została ciężko pobita w Cygańskim Lesie przez jakiegoś nieznanego osobnika. Duralównę przewieziono pogotowie ratunkowe do szpitala w Bielsku, a za nieznanym osobnikiem policja prowadzi dochodzenia.

Po katastrofie zmarł w szpitalu

Dnia 18 bm. o godz. 22 na drodze wojew. w Czechowicach kierowca motocykla Błotko Jan, lat 29, z Komorowic, pow. Biała, najechał na stojący na wym. szosie samochód ciężarowy, którego tylny znak rejestracyjny nie był oświetlony. Samochód ten był właśnie w postoju, gdyż naprawiał go jego kierowca Jan Nowak z Mikołowa, który podczas naprawy zaniedbał oświetlenia tylnego znaku rejestracyjnego samochodu.

Uderzenie było tak silne, że motocyklista Błotko został wyrzucony około 15 metrów i doznał złamania podstawy czaszki, a przewieziony niezwłocznie do szpitala powszechnego w Bielsku dnia 19 bm. o godz. 4 zmarł, wskutek odniesionych ran.

Winę wypadku ponosi kierowca motocyklu z powodu szybkiej jazdy oraz kierowca samochodu, gdyż nie oświetlił tylnego znaku rejestracyjnego.

W Bytkowie stanie nowa szkoła

Budowa nowej szkoły powszechnej w Bytkowie jest pilną koniecznością. Obecna 4-klasowa już nie wystarcza; jest za mała i dziatwa nie może się pomieścić. Praca personelu nauczycielskiego odbywa się w warunkach b. uciążliwych, gdyż w klasach jest niekiedy po 60 dzieci.

Budowa nowej szkoły o 7 klasach jest już przez Wojew. Wydział Oświec. Publicznego postanowioną i rozpocznie się w przyszłym roku.

Budynek stanie w środku gminy tuż przy placu Wolności. Zakłady Hohenlohego w Wełnowcu przyrzekły już grunt na ten cel. Zgodnie z planami zostaną wykonane wszystkie dodatkowe roboty koło budynku szkolnego jak, uporządkowanie ulicy, chodników itp. W ten sposób gmina Bytków, licząca około 5.000 mieszkańców będzie miała kwestię szkolnictwa rozwiązaną na najbliższe lata.

Repertuary teatrów i kin

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 20 lipca 1937 r.

CAPITOL: Z powodu renowacji kino zamknięte.
CASINO: „Z tobą na koniec świata" i mecz Louis — Braddock.
COLOSSEUM: „Moskwa — Szanghaj".
RIALTO: „X 27".
SYDYLOWY: „Żona czy sekretarka" i „Jestem niewinny".
UNION: „Hanka" (Oczy czarne) i „Cały Paryż śpiewa".
KATOWICE-ZAWODZIE — ATLANTIC: „4 i pół muszkieterów" i dobry nadprogram".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Niezwyciężony Robinson Kruso". — APOLLO: „Parada miłości". — RIALTO: „Kain i Mabel".
CHORZÓW — APOLLO: „Miłosne niespodzianki" i „Promienie zagłady". — DELTA: „Bohaterowie Sybiru" i „Zaginione miasto". — ROXY: „Daniel Boone", „Niewiadoma miłość". — COLOSSEUM: „Ich troje", „Sprzedawca traktorów".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Nasz chleb powszedni" i „Folies Bergery".
MYSŁOWICE — ODEON: „Łódź przeciwności".
HELIOS: „X 27".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Otchłań grzeszy" i „Mała mateczka".

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Śląski O. Z. P. N. przestał urzędować

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Śląskiego O. Z. P. N. w związku z dymisją zarządu. Po obszernej dyskusji wydano następujący komunikat: „Zarząd Śląskiego O. Z. P. N. na posiedzeniu w dniu dzisiejszym nie przyjął do wiadomości treści pisma P. Z. P. N. z dnia 6 lipca br. ze względu na to, że interpretuje ono mylnie a nawet wykrętnie wszystkie podane motywy rezygnacji zarządu Śląskiego O. Z. P. N. podane w piśmie z dnia 25 sierpnia 1937 r.

W szczególności zarząd Śląskiego O. Z. P. N. nie podziela treści zdania zacytowanego w ostatnim ustępie w powyższym piśmie, zmuszającego członków zarządu do dalszego pełnienia funkcyj jako sprzecznego z ogólnymi przepisami.

Tym samym zarząd Śląskiego O. Z. P. N. podtrzymuje swoje stanowisko i z dniem dzisiejszym przestał urzędować."

RADIO KATOWICE

Środa 21 lipca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.10—8.00 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.2. Życie kulturalne Śląska. 12.25 Orkiestra deta. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.30 Płyty. 15.30 Płyty. 15.3 Wiadomości gospodarcze 16.00 Odczyt literacki. 16.15 Zalotna pieśń na Śląsku 16.45 Odczyt wojskowy. 17.00 Wiązanka melodii. 17.50 Roty budowlane — pogranicza. 18.00 Chwila biura studiowe. 18.15 K kiełk. śląskie. 18.35 Płyty. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Z kaprysu sztygara Bączkowicza o radzieńskich szołtysach". 19.10 Utwory Jana Brahmsa. 19.40 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Pasja do Krakowa" z obrazków krakowskich Michała Bałuckiego. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55—23.00 Ostatnie wiadomości dzienne ka wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

Czwartek 22 lipca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.10—8.00 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.30 Płyty. 15.30 Płyty. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pogawędanie dla dzieci. 16.15 Dawno zapomniane menuety 16.45 Strzeżmy się komarów — gawęda. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Przegląd sportowy. 18.00 Wiadomości radiotechniczne. 18.15 Płyty. 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.05 Muzyka lekka i taneczna 22.00 przerwie ok. godz. 20.15 Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. 21.45 „Romans werbnika" z obrazków krakowskich Michała Bałuckiego. 22.00 Płyty 22.55—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

Harcerze polscy przed mikrofonem radia amerykańskiego.

Harcerze polscy biorący udział w drugiej wyprawie instruktorskiej do Stanów Zjednoczonych na skutek inicjatywy amerykańskich organizacyj skautowych nadali specjalną polską audycję radiową, transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie. Audycja ta, składająca się z przemówienia przedstawiciela drużyny harcerskiej oraz kilku pieśni harcerskich zrobiła bardzo dużo wrażenie.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych

Żyto 22.50. Mąka pszenna gat. I. 0—65 proc. 40. Mąka żytnia gat. I. 0—70 proc. 32—32.50. Otręby żytnie drobne, stand 16.50

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono w dniu 13 do 19 lm. 369 sztuk bydła, 1242 świń, 86 cieląt; płacono za 1 kg. żywej wagi za WOŁY pełnomięsiste, wytuczone 75—85 gr. Studniki pełnomięsiste, wytuczone najwyższej wartości rzeźnej 63—70 gr, pełnomięsiste młodsze 57—62, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 49—56, licho odżywione 40—48. JAŁOWKI i KROWY: pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 65—70, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 57—64, miernie odżywione krowy i jałówki — licho odżywione krowy i jałówki 40—48. CIELĘTA najprzedniejsze cielęta tuczone 69—77, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 61—68, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—60. ŚWINIE: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 136—145, pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 126—135, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 116—125, pełnomięsiste od 50—100 kg żywej wagi 105—115. Przebieg targu: tendencja u świń wyższkowa.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

DEWIZY: Belgia 89.15 89.33 88.97, Berlin 212.51 211.67, Gdańsk 100.20 99.80. Amsterdam 291.80 292.52 291.08. Kopenhaga 117.84 117.26. Londyn 26.32 26.39 26.25. Nowy Jork czek 5.29 5.30 1,4 5.27 3,4, kabel 5.29 1,4 5.30.5 5.28. Oslo 132.68 132.02. Paryż 19.90 20.00 19.80. Praga 18.40 18.41 Stokholm 135.85 136.18 135.52. Zurych 121.65 122.95. Wiedeń 99.20 98.30. Mediolan 2802 27.82. Helsinki 11.61 11.61. Montreal 5.29,5—5.27. Tel Aviv 26.26—26.11. Tendencja niejednolita.

WALUTY: Belgi belgijskie 89.33—88.90. Dolary amerykańskie 5.29 3,4—5.27 1,4. Dolary kanadyjskie 5.28,5 5.26. Floreny hol. 292.52—290.80. Franki francuskie 19.95—19.75, szwajcarskie 121.65—120.85. Funty angielskie 26.39—26.23. Guldeny gdańskie 100.20—99.80. Korony duńskie 18.50—17.50, duńskie 117.84—117, norwe kie 132.68 131.70, szwedzkie 136.18—135.20. Liry włoskie 28.70—27.70. Marki fińskie 11.67—11.20. Marki niemieckie 142 142,4, srebrne 149—146. Szylingi austr. 99.20—98.50. Tel Aviv 26.25—26.

AKCJE: Bank Polski 102. Cukier 31. Lilpop 47.50—46.25. Norblin 60.50. Ostrowiec 26.75. Zieleniewski bez zmiany. Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 i pół proc. wewnętrzne 54.50 54.25. 3 inwest. pierwsza emisja 65 75, druga emisja 64.75, serie 81.50. 4 proc. konsolidacyjna 55 55.50 55.75 55 dwa ost. drobne.

Rekord Nurmiego na 10 klm. pobity

Na zawodach w Helsingforsie znany biegacz finlandzki, Salminen, ustanowił nowy rekord świata w biegu na 10 km wynikiem 30:05.5 min.

Poprzedni rekord należał do Nurmiego, ustanowiony był w sierpniu 1934 r. i gorszy był od ustalonego rekordu o 0,7 sek.

„Po drodze" Salminen poprawił również światowy rekord Nurmiego na dystansie 6 mil, uzyskując wynik 29:08.3 min. Rekord Nurmiego wynosił 29:31,4 min.

Zgłoszenia na wyścig górski w Wiśle

W dniu 1 sierpnia br. odbędzie się w Wiśle Międzynarodowy ogólnootwarty wyścig górski na typowo górskiej trasie.

Z zagranicy zgłosiło swój udział 10 zawodników austriackich z Schneeweisem, Runtschem Ilchmanem i Czernym na czele. Startuje również: Abisyńczyk Gene Tella. Z polskich jeźdźców zgłosili się Bathelt, Korytyński, Klimkowski, Gnesl Pertraktacje z klubami Węgier, Jugosławji, Niemiec, W. M. Gdańska są w pełnym toku. Trzeba zaznaczyć, że liczba zawodników do tygodnia się podwoi a nawet potroi.

Trzeba zaznaczyć, że wyścig ten jest najważniejszą imprezą w obecnym sezonie motocyklowym Polski.

Wyścig organizuje Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego za zezwoleniem P. Z. M. Sekretariat mieści się w Cieszynie, Grand Hotel, a na tydzień przed wyścigiem zostanie przeniesiony do Wisły

Wielka impreza kolarska policji

Sekcja Kolarska Policyjnego Klubu Sportowego Katowice z okazji 10-letniego istnienia przeprowadziła w dniach 3 i 4 lipca br. wielką imprezę kolarską dla policji z całego kraju, oraz dla organizacyj półwojskowych P. W. i W. F.

W pierwszym dniu przeprowadzono ogólnopolsk. wyśc.g kolarsk. **na 100 km Katowice—Komorowice** dla policji o nagrodę przechodnią starosty Seidlera, oraz wyścig na 35 km dla starszych policjantów również o nagrodę starosty Seidlera.

1. miejsce zajął post. Lul Alojzy z woj białostockiego w czasie 3,21,00, zdobywając po raz trzeci nagrodę przechodnią na własność.

1. miejsce na 35 km — zajął woźny Kowolik z Katowice w czasie 0.55.30,

2. miejsce na 35 km — post. Blank z Kdy Rybnik w czasie 0.56.43,

3. miejsce na 35 km — post Kamela z Kdy Rez Katowice w czasie 0 58.02

Startowało ogółem 95 zawodników policyjnych.

W drugim dniu odbył się zjazd gwiaździsty policji z całego kraju oraz organizacyj półwojskowych P W i W F na boisku P K S. w Katowicach, gdzie po raporcie podinspektor Jezierski przemówił do zebranych w liczbie 250 kolarzy m.in. zaznaczył, że nie chodzi nam o rekordy kolarskie, ale chodzi o uprawianie masowej turystyki dla dobra kolarstwa polskiego, zaznaczając, że **sekcja kolarska policyjnego Klubu Sportowego Ktowice będzie organizowała rok rocznie tego rodzaju zjazdy kolarskie o nagrody przechodnie dla propagandy i spopularyzowania sportu kolarskiego wśród policjantów i w organizacjach półwojskowych P. W. i W. F.**

Po przemówieniu podinspektora Jeziorskiego, kolarze odjechali do Piekar Śl na zwiedzenie Kopca Wyzwolenia. Po powrocie z Piekar, rozdano nagrody i dyplomy za zjazd.

1. miejsce za największą ilość uczestników zdobyła policja śląska,

2 miejsce zajęła drużyna strzelecka śródmieście,

3 miejsce zajęła Policja Państwowa.

Na zjazd nie przybyli policjanci z wjew. kieleckiego i krakowsk.ego.

Ameryka prowadzi 2:1

W poniedziałek w rozgrywkach międzystrefowych o puchar Davisa Ameryka — Niemcy para amerykańska Budge-Mako pokonała parę niemiecką von Cramm-Henkel w 4 setach 4:6, 7:5, 8:6, 6:4.

Ameryka prowadzi zatem 2:1.

Węgry zremisowały z Austrią

Mecz tenisowy Węgry — Austria o puchar środkowej Europy rozegrany w Balaton Almadi zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Austria — Węgry w boksie

W Wiedniu odbył się 18-ty międzypaństwowy amatorski mecz bokserski Austria — Węgry. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Nie będą budowali stadionu

Japoński komitet olimpijski zdecydował nie budować nowego stadionu głównego na igrzyska olimpijskie w Tokio 1940 r. Na ten cel rozbudowany ma być istniejący w Tokio stadion Mejji-Schrein.

Nowi mistrzowie bokserscy włoscy

Zakończone zostały amatorskie mistrzostwa bokserskie Włoch. Zawody przyniosły nieoczekiwane porażki b. mistrzom i olimpijczykom włoskim. Tytuły mistrzowskie zdobyli:

W wadze muszej — Morabito. W koguciej Paoletti po zwycięstwie w finale nad Mattą. W piórkowej — Montanari W lekkiej — Rea. W półśredniej — Garbarino. W średniej — Bonadio. W półciężkiej — Faracone. Wreszcie w ciężkiej — Lazzari po zwycięstwie na punkty nad Paolettim.

Ogromna liczba zawodników startuje w mistrzostwach lekkoatletycznych Rzeszy

Na stadionie olimpijskim w Berlinie odbędą się w dniach 24 i 25 lipca mistrzostwa lekkoatletyczne Rzeszy. Mistrzostwa zgromadzą rekordową liczbę przeszło 700 lekkoatletów.

Bardzo ciekawa jest liczba zawodników, startujących w poszczególnych konkurencjach: na 100 m startuje 38 zawodników, na 200 — 30, na 400 — 32 na 800 — 47 (!), na 1500 — 38, na 5000 — 41, na 10.000 — 31, na 3000 m przez przeszkody — 24, w biegu maratońskim 117 (!), na 110 m. przez płotki — 19, na 400 m przez płotki — 33, w skoku w dal — 27, w skoku wzwyż — 20, w trójskoku — 27, w skoku o tyczce — 17, w kuli — 16, w dysku — 17, w oszczepie — 26, w rzucie młotem — 25.

Wśród pań startuje na 100 m. 19 zawodniczek, na 200 — 14, w skoku w dal — 22, w skoku wzwyż — 17. w rzucie oszczepem — 19, w dysku — 18, w kuli — 16.

Korespondencja miłosna pływaczki

Wspaniały rekord ustalony przez Dunkę Jenny Kammersgaard, która przepłynęła 70 km cieśninę Kategatu odbił się głośnym echem po całej ojczyźnie Thornwaldsena. Pływaczka otrzymała około 300 listów z propozycjami małżeńskimi, nie brakło wśród nich listów od młodych sztubaków, jako też od starych panów. Na listy te odpowiedziała wspólnym podziękowaniem, zamieszczonym w jednym z pism kopenhaskich.

Po parutygodniowym odpoczynku panna Jenny skorzysta z propozycji udziału w przepłynięciu kanału La Manche. Zawody te organizuje redakcja angielskiego dziennika „Daily Mail".

Frelki z rybnickiego, uwaga!

Zwierzenia „Leonka" Grabowskiego

Na razie zbija pieniążki a potem chce się żenić

Na ulicach Rybnika pojawił się olbrzym śląski, Leon Grabowski z Obszar, popularny zapaśnik, zwany popularnie „Leonkiem". Postać naszego olbrzyma znana nam jest wszystkim. Ważący tylko 125 kg a mierzący 2.12 m, noszący numer butów 55, popularny jest szczególnie w pow. rybnickim, gdzie się urodził. Każde pojawienie się olbrzyma na ulicach Rybnika lub innych miejscowości powiatu wywołuje sensację. Ludność przyjmuje swego „Leonka" z nietajonym podziwem. Obecnie „Leonek" bawi u swych rodziców w Obszarach (pow. Rybnik), u których pragnie odpocząć po „ciężkich" walkach stoczonych w zapaśniczych turniejach europejskich.

Olbrzyma widać często wyelegantowanego w popularnej kawiarni rybnickiej „Apollo", gdzie cieszy się olbrzymim powodzeniem, szczególnie wśród płci pięknej. „Leonek" bawi się wesoło na dancingach we wspomnianej kawiarni. Trudności ma jednak w doborze tancerek, które wobec jego olbrzymiego wzrostu sięgają mu wszystkie zaledwie do pasa. Wesołość panuje więc na sali, gdy olbrzym tańcząc chwyta swą tancerkę i unosi ją w górę, wyrównując w ten sposób różnice wzrostu.

Na jednej z takich zabaw dancingowych popularny „Leonek" udzielił nam wywiadu, informując o swoich planach na przyszłość. Jak się okazuje program zapaśniczy „Leonka" jest bardzo bogaty.

Już 24 lipca b. r. wyjeżdża do Czerniowiec w Rumunii, gdzie weźmie udział w turnieju zapaśniczym, do którego zgłosiło się szereg światowych sław zapaśniczych. Z Czerniowiec uda się do Bukaresztu, gdzie również weźmie udział w turnieju. Dalszym etapami podróży po laury zapaśnicze „Leonka" jest: Budapeszt, Rzym, Francja i Anglia.

„Leonek" zwierzył się nam także ze swych planów matrymonialnych. Twierdzi on, że w najbliższym czasie pomyśli o ożenku. Zależne to jest jednak od jego sukcesów kasowych w turniejach. „Leonek" twierdzi, że ożeni się tylko z Polką, bo „zagraniczne frelki go nie interesują". Która będzie wybranką olbrzyma, jeszcze nie wiadomo. Zapaśnik ten oglądał się za kandydatką na żonę w rodzinnych stronach. Największą trudnością dla „Leonka" w wyborze wybranki serca będzie na pewno różnica wzrostu. „Leonek" będzie zmuszony swą żonę na rękach nosić.

Chore drzewa w Katowicach

Katowice, 21. 7.

Wzdłuż południowej strony ul. Mariackiej w Katowicach rośnie szereg drzew liściastych.

Drzewa te w tym roku najwidoczniej są poważnie chore. Oto można zauważyć, że listowie tych drzew zwłaszcza na drzewach na linii od ul. Mielęckiego aż niemal do ul. Francuskiej jest bardzo ubogie, **a na wielu gałązkach tych drzew wogóle niema liści. Pozostałe rzadkie listowie drzew ma barwę nieświeżą i jakby przedwcześnie więdnącą.**

Istnieje więc najwidoczniej jakaś poważna przyczyna zagrażająca życiu i rozwojowi tych drzew. **Zarząd ogrodów miejskich w Katowicach powinien corychlej zająć się tą sprawą i wyjaśnić przyczynę rzucającej się w oczy choroby tych drzew.** Jeśli przyczyna ta nie pochodzi z zaniedbania pielęgnacji ogrodniczej, to najbardziej prawdopodobną przyczyną jest **niszczący wpływ dymów pochodzących z lokomotyw na stacji katowickiej.**

Trzeba bowiem stwierdzić przy tej sposobności, że ul. Mariacka, północna część ulicy Francuskiej i ul. Damrota należą do najbardziej zadymionych ulic Katowic.

Zwłaszcza w czasie dni pochmurnych przy odpowiednim kierunku wiatru na ulicach tych gromadzi się masa żrącego dymu węglowego z lokomotyw, zapierającego wprost dech w piersiach. Do mieszkań na wspomnianych ulicach położonych wdziera się masa dymu i sadzy.

Apelujemy przy tej sposobności do Dyrekcji Kolei w Katowicach, by pomyślała o usunięciu tej szkodliwej dla zdrowia mieszkańców i zanieczyszczającej środmieście Katowic zmory dymów kolejowych.

W związku ze sprawą chorych drzew na ul. Mariackiej oczekujemy ze strony Zarządu Ogrodów Miejskich wyjaśnienia, które chętnie podamy do wiadomości publicznej.

Chore drzewa, spotkać zapewne można również na innych ulicach Katowic. Uważnych przechodni, należących do liczby czytelników „Polski Zachodniej", prosimy o cenne spostrzeżenia i uwagi.

Sytuacja na wewnętrznym rynku zbytu żelaza w czerwcu 1937 r.

W miesiącu sprawozdawczym **nastąpiło na wewnętrznym rynku zbytu żelaza znaczne odprężenie sytuacji,** która w maju rb. zaznaczyła się nagłym i gwałtownym zahamowaniem dopływu zamówień.

Mimo poprawy, jaka zarysowała się w miesiącu czerwcu rb **stan zamówień nie jest zadawalający,** gdyż zlecenia prywatne, będące właściwym miernikiem koniunktury nie osiągnęły poziomu, jakiego w pełni sezonu i przy ogólnej poprawie gospodarczej należało się spodziewać.

Ogólna suma zamówień, przydzielonych hutom do wykonania za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych wynosiła w miesiącu sprawozdawczym 41 220 t wobec 37.170 t w maju rb. Porównując wymienione okresy należy uwzględnić, iż w cyfrze zleceń z miesiąca maja rb. mieści się wyjątkowo wysokie zamówienie Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego Śląsk — Gdynia w wysokości 13.500 t (w miesiącu czerwcu 350 t).

Największy wzrost wykazały w miesiącu sprawozdawczym zamówienia handlu hurtownego, określające się cyfrą 23.660 t wobec 10.760 t w miesiącu poprzednim.

Zlecenia przemysłu w wysokości 14.400 t wzrosły w zestawieniu z majem rb. o 6.170 t, nie osiągnęły jednak właściwych rozmiarów a w zestawieniu z takim samym okresem r. ub. były większe zaledwie o 630 t. Stosunkowo najlepiej przedstawiają się w tej grupie zamówienia przemysłu metalowego w wysokości 7.600 t, oraz przemysłu budowlanego, bardzo niepomyślnie natomiast kształtowała się sytuacja w branży blach cynkowanych.

Zamówienia rządowe nadal obracały się w szczupłych ramach i wynosiły 4.520 t wobec 3 8[illegible] ton w miesiącu maju br.

Z punktu widzenia zapotrzebowania na poszczególne gatunki żelaza zanotować należy bardzo znaczny ubytek zleceń w dziale szyn i akcesoriów, w pozostałych natomiast produktach wystąpił wzrost, czego najpoważniejszy w grupie żelaza pręt wego i formowego oraz żelaza na drut

ŻĄDAJ POLSKIEGO TOWARU!

W tych dniach odbył się w Sofii w kaplicy zamkowej chrzest następcy tronu bułgarskiego. Zdjęcie nasze przedstawia następcę tronu bułgarskiego po ceremonii chrztu, oraz jego siostrę księżniczkę Marię Luizę.

Obecnie odbywają się we Francji największe w Europie zawody kolarskie Tour de France. Na trasie zawodnik Camusso, który pierwszy ukończył pierwsze pół etapu.

Lody PINGWIN - świetne, choć tanie

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chorzowa
rozpisuje niniejszym

konkurs
na zastępcę dyrektora zarządzającego

Warunki: 1. Nieprzekroczony 40 rok życia. 2. Ukończone wyższe studia handlowe lub prawnicze. 3. Conajmniej 5-cio letnia praktyka w Komunalnych Kasach Oszczędności, w Związkach Komunalnych Kas Oszczędności bądź też w bankach. 4 Ukończone średnie studia zawodowe handlowe i dłuższa niż 5-cio letnia praktyka.

W wyjątkowych wypadkach mogą być dopuszczeni do konkursu również kandydaci nieposiadający wyżej wymienionych warunków.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem oraz dokumentami należy składać w Dyrekcji K.K.O. miasta Chorzowa najpóźniej do dnia 17 sierpnia 1937.

8660 **Dr Jan Dymnicki,** dyrektor zarządzający

— Popieraj przemysł krajowy —

DRUKARNIA ŚLĄSKA
Spółka z ogran. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 i KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 308-78 i 304-26
wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

Codzień (także w niedziele) kursują
polskie samoloty komunikacyjne
szybkie — bezpieczne
Niskie ceny biletów.
Informacje: P. L. L. „LOT", Lotnisko, tel. 145 i 135 większe biura podróży i u portjerów większ. hoteli

WOLNE POSADY

Poszukujemy w każdej miejscowości zastępców do stałej pracy propagandowej. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia osobiste Katowice, Mickiewicza 2 (III piętro). (8654)

Silny uczeń do składu nasion, z zamiłowaniem do botaniki, potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod adresem: Katowice, skrytka pocztowa 366. (8656)

SPRZEDAŻE

Psy młode bernardyny sprzedam, Chorzów III, Plac Piastowski L. 14. (8655)

Sprzedam natychmiast dobrze utrzymane urządzenie do składu kolonialnego wraz z oknem wystawowym i drzwiami Zgłoszenia do Repr. P. Z. w Rybniku. (8658)

Airedale - Terriery (ang. pies policyjny), rasowy — 8-tygodniowy do sprzedania Hansel, Ustroń 14. (8651)

KUPNA

Potrzebujemy zbiornik
ca 20,000 ltr. w dobrym stanie Oferty pod Katowice, skrytka 360. (1098)

Książki kupuje, encyklopedie, herbarze naukowe. Zgłoszenia: „Antykwarjusz", Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków (8058)

MIESZKANIA

Pokój kuchnia, komfort z meblami do sprzedania Jeden pokój za czynszem 15 zł do oddania Zgłoszenia: Andrzeja 11 m. 19. (8657)

W willi nowej, za parkiem Kościuszki, mieszkanie niecio-, cztero- i dwupokojowe garaże do wynajęcia. Zgłoszenia telefon. 520 79. dyrektor (8662)

RÓŻNE

Skradziona legitymacje nauczycielska Nr. 215 dla Janikowska Zofię unieważniam (8653)

20 zł dam nagrody za odnalezienie teczki która zaginęła 17 bm. na linii Rybnik — Olza. Zgłoszenia do Repr. Polski Zachodniej w Rybniku. (8659)

Kto przyjeżdży jest w **Cieszynie**
Ten **Prchały** nie ominie
Tam najlepsze są przekąski
Zna ich cały Śląsk Cieszyński. (7859)

Urząd Gminny w Jaworzynce podaje do publicznej wiadomości, że ogłosił

przetarg publiczny

na wykonanie stanu surowego budynku szkolnego w Jaworzynce w Gazecie Urzędowej Województwa

PIEGI plamy, liszaje, zmarszczki usuwa i odmładza **Paletyna**
Mydło-Paletyna 0.75 zł
Krem-Paletyna 2.— zł
Płyn-Paletyna" 3.— zł
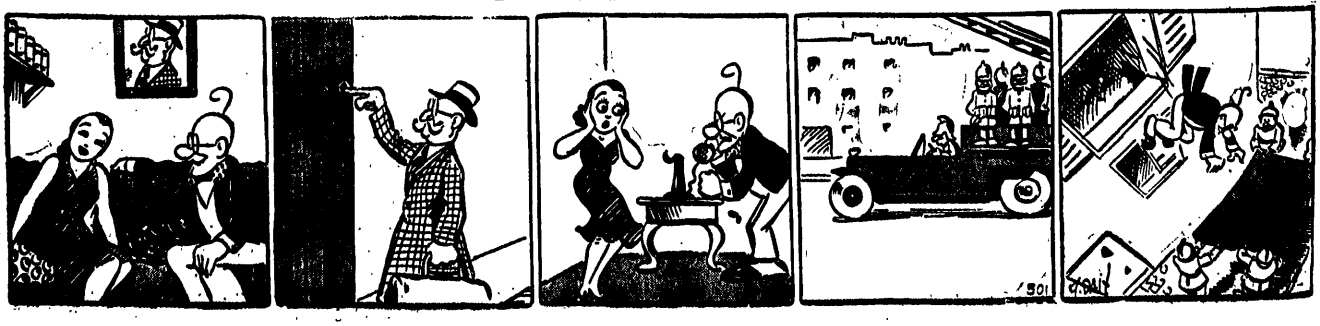
Ucieszne przygody Filipa Pipki